

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 269 (7508)

KOSZALIN, SŁUPSK. Środa, 3 grudnia 1975 r.

A

Cena 1 zł

Pomorze Środkowe przed VII Zjazdem

Spotkania z delegatami

(Inf. wł.). W różnych środowiskach, mianowicie wsiach województw koszalińskiego i słupskiego odbywają się w ostatnich dniach przed VII Zjazdem spotkania z delegatami. Wczoraj z inicjatywy WRZZ i Wojewódzkiej Rady Kobiet w Słupsku odbyło się w sali BTD spotkanie z aktywnymi organizacjami kobiecymi. Uczestniczyły w nim cztery delegatki słupskiej organizacji partyjnej na VII Zjazd: Danuta Dymek — starszy wykładowca w WSP, Irena Jurga — robotnica PGR Kijno, Anna Parulska-Eron — magazynier w Lęborskich Zakładach Roszarniczych, Stefania Paruzel — szwaczka w Fabryce Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku.

Przedzjazdowe spotkania odbywają się przy dużej frekwencji. Tak było m. in. w kinie „Milenium”, gdzie zorganizowano spotkanie z mieszkańcami Słupska, na które przybyła grupa delegatów z I sekretarzem KW PZPR — Stanisławem Machem. Niedawno zorganizowano także spotkanie środowiskowe z aktywnymi nauczycielskim. Delegatów słupskiej organizacji partyjnej reprezentowała na nim Danuta Dymek. Na dzisiaj zapowiedziano kolejne spotkanie z trzema delegatami. Wezmą w nim udział aktywiści ZHP z woj. słupskiego, a będzie ono połączone z podsumowaniem wyników Turnieju Wiedzy Obywatelskiej.

Więcej ryb z „Bałtyku”

(Inf. wł.) O wykończeniu zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia VII Zjazdu PZPR zameldowali ostatnio pracownicy Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego „Bałtyk” w Kołobrzegu. Rybacy „Bałtyku” złowili dodatkowo 500 ton ryb, natomiast oracownicy przetwórstwa dostarczyli ponadplanowo 12 ton konserw rybnych wartości 2 mln zł.

Pomyślna realizacja dodatkowych zobowiązań — o rezultacie lepszej pracy i zaangażowania całej spółdzielczej załogi, z której ulegałyby wyróżnić m. in. Irenę Karcz i Zofię Sajkowską z zakładu przetwórczego. Mariana Milewskiego — szypa kutra „Kołobrzeg” oraz Helenę Plitę — brygadzystkę sieciarni i jednocześnie sekretarza POP.

(rd)



Irena Karcz, długoletnia pracownica kołobrzesckiej spółdzielni „Bałtyk” jest wzorem pracowitości, systematycznie przekracza normy, dając dodatkową produkcję.

Fot. J. Patan

Przedzjazdowe kluby dyskusyjne

W dyskusji przed VII Zjazdem ważną rolę spełniają w woj. słupskim przedzjazdowe kluby dyskusyjne. W ich organizacji dyskutowano doświadczenia wakacyjnych klubów myśli politycznej. Stworzono w ten sposób stałe forum do dyskusji nad Wytycznymi na VII Zjazd.

Na początku października Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Słupsku opracował schemat organizacyjny i zasady działania PKD. Kluby przeznaczone są dla wszystkich zainteresowanych, zarówno członków partii jak i bezpartyjnych, ale głównych adresatów spotkań klubowych upatruje się w miejscowym aktywie partyjnym.

W klubach odbywają się spotkania, odr

czyty, prelekcje, dyskusje, organizuje się też projekcje filmowe. Udział w spotkaniach biorą przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i administracyjnych. Tematyka przedzjazdowa wieczerzy dyskusyjnych w Słupsku, Lęborku, Bytowie i Miastku była różnorodna. Omawiano m. in. problemy przemysłu, rolnictwa, oświaty, nauki i kultury, a także turystyki i wypoczynku w woj. słupskim w świetle Wytycznych na VII Zjazd.

W sumie do tej pory odbyło się kilkadziesiąt spotkań, w których uczestniczyło około 10 tys. osób. Jak na kilkutygodniową akcję jest to dorobek pokaźny, zachęcający do dalszych działań? (J.L.)

E. GIEREK I P. JAROSZEWICZ wśród hutników i górników miedzi

W przeddzień dorocznego górniczego święta „Barbórki” na teren Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego przybyli I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK i premier PIOTR JAROSZEWICZ.

W towarzystwie gospodarzy regionu goście udali się do buty miedzi „Legnica” gdzie zwiedzili wydziały produkcyjne.

Żałoga hut miedzi „Legnica” dzięki pomyślnej realizacji zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia VII Zjazdu PZPR dostarczyła już w br. dodatkowo blisko 3 tys. ton miedzi elektrolitycznej.

Następnie Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz odwiedzili teren budowy największej huty miedzi „Głogów II”, która docelowo produkować będzie 150 tys. ton miedzi elektrolitycznej rocznie. Zapoznali się oni z dotychczasowymi efektami budowy huty.

W godzinach popołudniowych I sekretarz KC PZPR i prezes Rady Ministrów przybyli na teren zakładów górniczych „Rudna” gdzie uruchomiony został nowy szyb kopalni. Szyb „R-III” zwiększa o dalszych 7,5 tys. ton wydobycie rudy w zakładach górniczych „Rudna” I.

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz przybyli następnie na spotkanie z przodującymi górnikami, hutnikami i budowniczymi Zagłębia Miedziowego.

Podczas spotkania, które odbyło się w cechowni zakładów górniczych „Rudna” przedstawiciele załóg przedsiębiorstw Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego złożyli meldunki o pomyślnej realizacji zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia VII Zjazdu PZPR.

Przemówienie do zebranych wygłosił premier PIOTR JAROSZEWICZ. (PAP)

Pierwsze w kraju!

Woj. pilskie wykonało roczny plan skupu zboża

Rolnicy woj. pilskiego — jako pierwsi w kraju — zameldowali o wykonaniu planu skupu zboża z tegorocznych zbiorów, realizując m. in. w ten sposób swe zobowiązanie dla uczczenia VII Zjazdu PZPR. Załogi PGR, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych i gospodarstwa indywidualne z tego województwa dostarczyły ponad plan przeszło 400 ton zboża.

Na ukończeniu są dostawy ziarna w województwach: poznańskim i leszczyńskim, które zrealizowały swe plany w ponad 95 proc. Niewiele, bo tylko nieco ponad 10 proc., pozostało do wykonania planu skupu rolnikom województw: wrocławskiego, KOSZALIŃSKIEGO, szczecińskiego, gorzowskiego i bydgoskiego, (PAP)

Zelektryfikowano magistralę Wrocław-Warszawa

2 bm. po raz pierwszy szybki pociąg elektryczny przejechał całą zelektryfikowaną trasę z Wrocławia do Warszawy. W tym właśnie dniu przekazano do wstępnej eksploatacji nowo zelektryfikowaną linię kolejową z Oleśnicy przez Ostrów Wielkopolski i Kalisz do Sieradza.

Za kilka dni specjalnym

elektrycznym pociągiem ekspresowym „Odra II” zbudowanym w czynie zjazdowym przez załogę „Pafawagu” nowo zelektryfikowaną trasę wyjadą z Wrocławia do Warszawy delegaci na VII Zjazd PZPR z województw: legnickiego, jeleniogórskiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego. (PAP)

f>9 vi no Yli z&mm PZPR

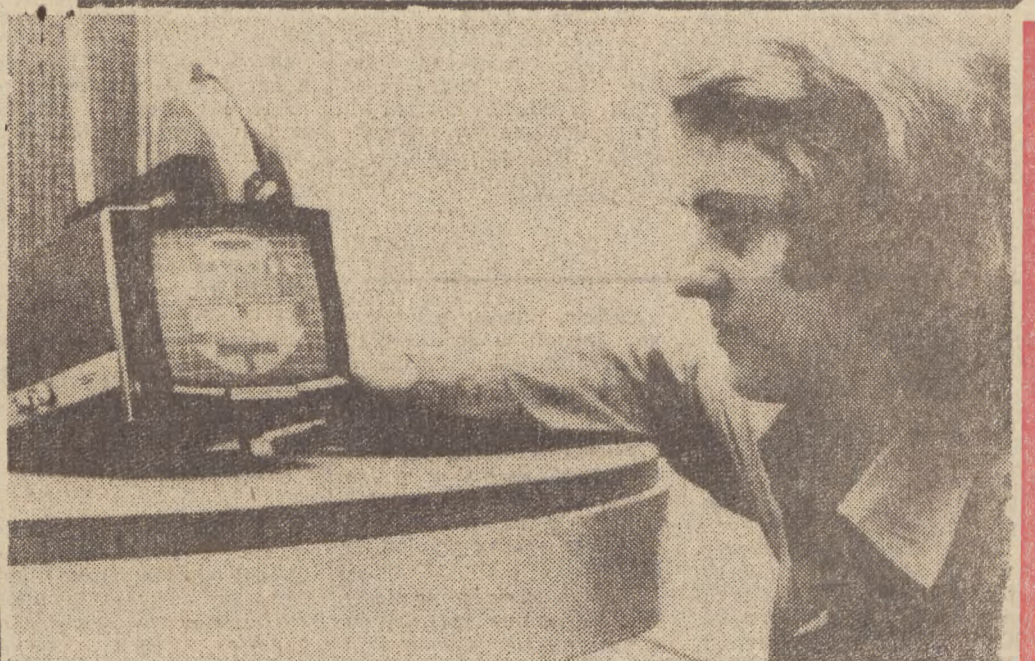
Co nowego w Waszym życiu?

Dziś kolejne listy — odpowiedzi

Na nasz konkurs pod tytułem „Co nowego w Waszym życiu?” napływają kolejne interesujące wypowiedzi Czytelników. Kilka z nich publikujemy dziś na stronie piątej. Są to już ostatnie odpowiedzi na konkurs, jakie przed Zjazdem zdążymy opublikować. Pozostałe listy również wykorzystamy. (b)

PROGNOZA POGODY

Na terenie kraju przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami na zachodzie i północnym zachodzie, miejscami opady deszczu. Temp. maks. od 4 st. do 8 t. na południu, lokalnie około 12 st. Wiatry umiarkowane i dość silne.



Jak Jui Informowaliśmy w Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie otwarto 1 bm. wystawę radzieckiej elektroniki. Na zdjęciu: turystyczny odbiornik telewizyjny IBr tr tranzystorach „Elektronika WI-100”, CAF-Rybeżyński-telefoto

Polskie minikalkulatory z „Eltry”

bydgoskich zakładach radiowych „Eltra” rozpoczęła produkcję mini kalkulatorów. To bardzo wydajne urządzenie szybko dokładnie „arytmetykuje” podstawowe działania

arytmetyczne z dokładnością do ośmiu miejsc po przecinku oraz wiele innych skomplikowanych obliczeń. Cały aparat ma zaledwie 187 mm długości i 106 mm szerokości. Zasilany jest za pomocą baterii

Jeszcze w tym roku bydgoska „Eltra” dostarczy na rynek krajowy ok. 12 tys. tego rodzaju minikalkulatorów, a w przyszłym roku ok. 60 tys. (PAP)

W TELEGRAFICZNYM

www.wy-wcw.wk

SKRÓCIE

A Z OKAZJI Dnia Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kuby w Hawanie odbyła się defilada wojskowa. Przyjmował ją II sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, minister obrony, Raul Castro, inni przywódcy partii i rządu oraz zagraniczne delegacje workowe.

A CZECHOSŁOWACKI minister handlu zagranicznego Andrej Barczak przeprowadził we wtorek w Pradze rozmowy z zachodnioniemieckim ministrem gospodarki Hansem Frideichsem. W Pradze podpisano protokół czechosłowacko-zachodnioniemiecki o pracach komisji mieszanej ds. współpracy naukowej, technicznej i przemysłowej.

RADA BEZPIECZEŃSTWA jednomyślnie zaleciła Zgromadzeniu Ogólnemu NZ przyjęcie w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych młodego niepodległego państwa Republiki Surinam.

POLICJA hiszpańska aresztowała w rejonie Bilbao 20 związkowców, którzy uczestniczyli w nielegalnym zebraniu. Wśród aresztowanych znajdują się przywódcy lokalnych organizacji związkowych.

SZEF państwa Kambodży, książę Norodom Sihanouk przybył we wtorek z oficjalną 4-dniową wizytą do Tanzanii. W czasie pobytu w tym kraju Sihanouk spotka się z prezydentem Tanzanii Julusem Nyererr

INDYJSKA agencja prasowa PTI poinformowała, że od listopadowego zamachu stanu do chwili obecnej w Bangladeszu zginęło co najmniej 260 żołnierzy i oficerów.

RZECZNIK islandzkiej straży przybrzeżnej oświadczył, że w nocy z poniedziałku na wtorek Islandia łódź patrolowa rozzerwała sieci brytyjskiego trawlera rybackiego „Portvale”. Trawler ten znajdował się w odległości ok. 100 mil morskich na północny zachód od wybrzeży Islandii.

Radio lizbońskie

nawołuje ludność do oddania broni

A Zniesienie stanu wyjątkowego

LIZBONA (PAP). We wtorek został zniesiony częściowy stan wyjątkowy wprowadzony 25 listopada na terenie lizbońskiego okręgu wojskowego. Przestała również obowiązywać godzina policyjna.

Centralna rozgłośnia radiowa Portugalii nadała wywiad z dowódcą okręgu środkowego — gen. Franco Charais, który stwierdził, że „ostatnie wydarzenia w Portugalii nie są zwrotem na prawo”. Powiedział on, że „program Ruchu Sił Zbrojnych będzie nadal realizowany w dwóch zasadniczych punktach, dotyczących zbudowania społeczeństwa socjalistycznego i obrony niepodległości narodowej”. Gen. Charais stwierdził, że ważną rolę w osiągnięciu tych celów ma do spełnienia Partia Komunistyczna i dodał, że „klasa robotnicza może mieć zaufanie do swojej armii”. Jednocześnie ogłoszono tu dekret Rady Rewolucyjnej zezwalający patrolom wojskowym i policji na przeprowadzenie rewizji w domach w instytucjach i w zakładach pracy w celu odszukania zapasów broni znajdujących się dotychczas w rękach ludności cywilnej. Radio nadaje komunikaty nawołujące ludność do oddania posiadanej broni. Jak stwierdził również dowódca okręgu wojskowego Lizbony, gen. Vasco Lourenco, trwają nadal poszukiwania osób, które były współodpowiedzialne, lub brały czynny udział w wydarzeniach z 25 listopada.

NIE USTAJĄ WALKI NA TIMORZE

NOWY JORK, LONDYN. Prezydent ogłoszonej niedawno Ludowo-Demokratycznej Republiki Timoru Wschodniego, Francisco Xavier do Amaral, zażądał w depeszy do prezydenta Suharto zaprzestania przez Indonezję ataków przeciwko młodej republice. Siły FRETILIN wyparte zostały ostatnio z miejscowości Atabae, położonej 30 km na zachód od stolicy Timoru Wschodniego, Dili. W samym Dili panuje spokój, lecz atmosfera jest napięta.

Jak podaje amerykańska agencja Associated Press, minister spraw zagranicznych Indonezji, Adam Malik, powitał w poniedziałek

z zadowoleniem deklarację UDT i APODETI — dwóch organizacji politycznych Timoru Wschodniego — złożone w sobotę w sprawie przyłączenia tego terytorium do Indonezji. Malik powiedział, że jest to „zgodne z życzeniem większości ludności Timoru Portugalskiego”. Jak już podawaliśmy, rząd portugalski ogłosił, iż nadal uważa się za administratora Timoru Wschodniego.

Większą część Timoru Wschodniego kontroluje Rewolucyjny Front Wyzwolenia Timoru Wschodniego (FRETILIN), który przed kilkoma dniami ogłosił niepodległość tego terytorium. Za chodnia część wyspy należy do Indonezji.

(PAP)

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE Z JAPONII I EUROPY

TOKIO, BRUKSELA. W październiku w Japonii zbankrutowało 1279 przedsiębiorstw, których ogólna zadłużenie wyniosło 125 652 mln jenów. Jest to o 23,2 proc. więcej niż we wrześniu br. i o 15,3 proc. powyżej poziomu z października ub. roku. Ogółem w ciągu pierwszych 50 miesięcy br. zbankrutowało w Japonii blisko 10 tys.

Deficyt bilansu płatniczego Japonii w październiku br. wyniósł 800 mln dolarów.

Produkcja rolna w krajach EWG spadła w br. do najniższego poziomu od 1970 roku. W stosunku do roku ubiegłego spadek wyniósł 10 proc.

Zbiory pszenicy wyniosły 38,1 mln ton, w porównaniu z 45,3 mln ton w roku 1974 (o 18 proc. mniej), ziemniaków — 53,8 mln ton (41,6 mln ton w roku ub.).

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

t Wysokie tempo rozwoju gospodarki Kraju Rad

MOSKWA (PAP). Wczoraj rano rozpoczęła się na Kremlu sesja Rady Najwyższej ZSRR. Delegaci uchwalili plan rozwoju gospodarki i budżet państwa na rok 1976 — pierwszy rok dziesięcioletniej pięcioletki. Odpowiednie projekty ustaw zgłosił rząd.

W posiedzeniu uczestniczą Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i inni przywódcy radzieccy.

Wicepremier ZSRR, przewodniczący Komisji Planowania ZSRR, Nikołaj Bajbakow przedstawił deputowanym projekt państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na rok

1976. Podkreślił on m. in., że naród radziecki pod kierownictwem Partii Komunistycznej osiągnął wysokie stabilne tempo rozwoju gospodarki, zgodnie z Wytężnymi XXIV Zjazdu KPZR.

N. Bajbakow oznajmił, że w roku 1975 dochód narodowy zwiększył się o 4 proc i wynosi 362 mld rubli. Produkcja przemysłowa wzrosła o 7,5 proc., zamiast planowanych 6,7 proc. Wydajność pracy w przemyśle zwiększyła się o 5,9 proc. Realne dochody na jednego mieszkańca wzrosły w r. 1975 w porównaniu z rokiem poprzednim o 4,2 procent.

N. Bajbakow stwierdził, że w roku 1976 kraj wkroczy w nowy etap budownictwa komunistycznego. Projekt planu na rok 1976 przewiduje systematyczny rozwój gospodarki narodowej, podwyższenie efektywności produkcji, umocnienie obronności państwa, poprawę stopy życiowej narodu. Dochód narodowy ma wzrosnąć o 5,4 proc. (19,5 mld rubli). Produkcja przemysłowa zwiększy się o 4,3 proc., a globalna wartość produkcji rolnej wyniesie ponad 121 mld rubli. Realne dochody na głowę mieszkańca zwiększą się o 3,7 proc.

„Szcere i rzeczowe” rozmowy Forda z Mao Tse-tungiem

PEKIN. Prezydent Stanów Zjednoczonych, Gerald R. Ford i chiński wicepremier Teng Siao-ping przepijali w wtorek krotną rundę rozmów. Tę pisał agencja Reutersa, o polityce dokonali analitycznych uwag, dotyczących wszystkich rejonów świata. W rozmowach uczestniczył m. in. sekretarz stanu USA, Henry Kissinger.

We wtorek odbyło się Pekinie również spotkanie prezydenta USA, Gerald R. Forda z przewodniczącym Mao Tse-tungiem. Temat rozmów nie podano do wiadomości. Rzecznik delegacji amerykańskiej określił je jako „szczerze i rzeczowe”.

USA wezmą udział w debacie bliskowschodniej

WASZYNGTON. Rzecznik departamentu Stanów Zjednoczonych, Robert F. Kennedy, poinformował, że Stany Zjednoczone wezmą udział w debacie o bezpieczeństwie, poświęconej całokształtowi Bliskiego Wschodu. Debata ta ma rozpocząć się 12 stycznia przyszłego roku.

Przedmiotem obrad, w których mają uczestniczyć przedstawiciele Organizacji Wyzwolenia Palestyny będzie także problem lestyński.

56 milionów Włochów

RZYM. Według danych Głównego Instytutu Statystyki, ludność Włoch przy końcu września br. wyniosła 56 mln.

Od stycznia do lipca w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego liczba ślubów w kraju zmniejszyła się o 7,3 proc., liczba urodzeń spadła o 2,7 proc., zaś liczba zgonów wzrosła o 0,5 proc.

7 zabitych na skutek eksplozji w Tucuman

MEKSYK. 7 osób zginęło w poniedziałek w rezultacie eksplozji w budynku wybuchowego Tucuman — stolicy prowincji argentyńskiej oddległej o 1400 km na północ od Buenos Aires. Materiał wybuchowy mieszczonej został w chłodzie stojącym na ulicy. Policja argentyńska prowadzi jakichkolwiek informacji na temat tego wypadku. Jednakże agencja UPI podkreśla, że miał on tło polityczne, liczba ofiar śmiertelnych w związku z zajściami Argentynie wynosi w tym roku 625. W prowincji Tucuman oddziały wojskowe i policyjne prowadzą nie akcję przeciwko partyzantom wykorzystującym lotnictwo.

nie wskazał na czym opierał swój optymizm.

W. Brytania domaga się oddzielnej reprezentacji na konferencji energetycznej ponieważ w perspektywie nie jest jedynym poważnym „państwem naftowym” spośród krajów Wspólnego Ryku. Zdaniem pozostałych państw członkowskich Prezydenta tak spowodowałby manie Jedności KWG.

Couve de Murville zakończył misję mediacyjną

PARYŻ (PAP). Wysłannik rządu francuskiego, były premier Maurice Couve de Murville zakończył swoją misję na Bliskim Wschodzie, której celem było doprowadzenie do zażegnania kryzysu w Libanie. W poniedziałek został on przyjęty w Damaszku przez prezydenta Syrii Hafeza Asada. Po spotkaniu Couve de Murville oświadczył, że inicjatywa francuska w Libanie została przychylnie przyjęta przez Syrię i jej przywódcy są zadowoleni z osiągniętych rezultatów.

Zbrodniczy nalot izraelski na Liban

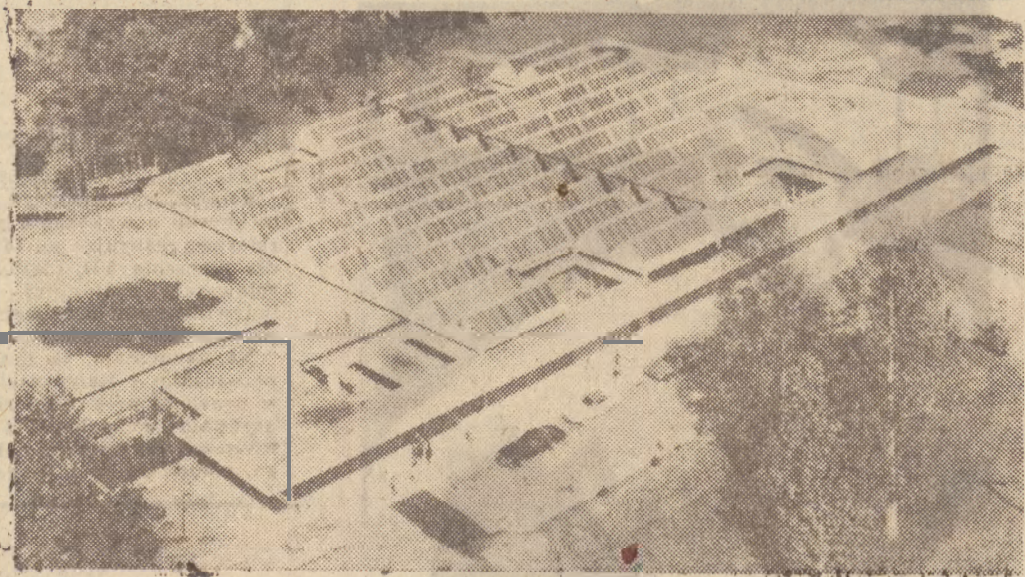
KAIR. We wtorek rano liczne eskadry Izraelskich samolotów wojskowych zbombardowały obozy uchodźców palestyńskich w pobliżu Tripoli na terenie Libanu.

W wyniku nalotu na Liban poniosło śmierć 71 osób a 107 zostało rannych. Wśród ofiar znajdują się zarówno Libańczycy jak i Palestynczycy.

Sytuacja w Bejrucie stopniowo normalizuje się. Rozpoczęto naukę w wielu szkołach, pracują urzędy pocztowe oraz instytucje państwowe i zakłady przemysłowe. Rozgłośnia libańska podała,

że napięcie utrzymuje się tylko w podmiejskich rejonach — Szijah i Ain ar-Rurn manah. W wyniku sporadycznej strzelaniny 7 osób zostało zabitych.

Natomiast w ostatnich dniach pogorszyła się sytuacja na północy kraju, gdzie doszło ponownie do starć między muzułmanami z Tripoli i chrześcijanami ze Zghorty.



W Atlancie (USA) oddano do użytku nową szkołę, która ogrzewana będzie energią słoneczną. Projekt instalacji ogrzewczych dostarczony został przez Weslinsrhous Electric Corporation.

Powrót CDU/CSU do haseł zimnej wojny

BONN (PAP). Korespondent PAP, Eugeniusz Guz, pisze:

W Ingolstadt odbył się kongres zachodnioniemieckiej chrześcijańskiej demokracji CDU/CSU poświęcony „polityce niemieckiej”, a więc polityce wobec NRD. Hasło kongresu było również szumne co demagogiczne: „O wolność i prawo dla Niemiec i Europy”.

Według zgodnych relacji prasy zachodnioniemieckiej, całej imprezie przewodził skrajnie prawicowy hasła.

Przebieg kongresu potwierdza, że chrześcijańska demokracja zamierza traktować

tw. politykę niemiecką i wschodnią jako jeden z centralnych tematów kampanii wyborczej. Pod hasłami totalnej konfrontacji z rządem będzie negocjować osiągnięcia dotychczasowej polityki wschodniej rządu RFN, negocjować suwerenność NRD, wracać do haseł antykomunistycznych, kwestionować znaczenie całego systemu układów zawartych przez koalicyjny rząd socjaldemokratów i wolnych demokratów (SPD i FDP) z krajami socjalistycznymi.

Franz-Josef Strauss przestrzegając przed „rosnącymi wpływami komunistów” w Republice Federalnej i w

Europie zachodniej. Helmut Kohl, przewodniczący chrześcijańskiej demokracji dowodził, że obie partie muszą znaleźć „ideową i moralną” odpowiedź na „wyzwanie rzucone Zachodowi przez Wschód”. Ekspert ds. polityki zagranicznej CDU/CSU Werner Marx apelował o nasilenie propagandowej działalności rozgłośni „Deutsche Welle”, wymierzonej przeciwko krajom socjalistycznym.

Ponadto Franz — Josef Strauss skrytykował prace mieszanej komisji RFN — Polska w sprawie rewizji podręczników szkolnych.

Z obrad szczytu EWG w Rzymie

Impas między Wielką Brytanią a innymi

RZYM. Na odbywającej się w Rzymie dwudniowej konferencji szefów państw i rządów krajów członkowskich EWG zaznaczył się ostry impas w związku ze stanowiskiem Wielkiej Brytanii, która domaga się oddzielnej reprezentacji na międzynarodowej konferencji „Północ-Południe” poświęconej sprawom energii i surowców. Konferencja ta, z której projektem wystąpił prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing, ma rozpocząć się w Paryżu 16 grudnia. Obecnie wyrażane są obawy, że

prezydent Francji będzie musiał ją odwołać, jeżeli Brytyjczycy nie uelastycznia swego stanowiska. W poniedziałek wieczorem kanclerz RFN Helmut Schmidt oświadczył dziennikarzom, że jego zdaniem kompromis jest możliwy; do osiągnięcia, jednak

nie wskazał na czym opierał swój optymizm.

Z obrad Egzekutyw KW PZPR w Koszalinie i Słupsku

- Rozwój hodowli w gospodarstwach chłopskich
- Realizacja zobowiązań i przygotowania do VII Zjazdu PZPR

Program rozwoju produkcji zwierzęcej - latami 1976-1980 w sektorze gospodarki chłopskiej w województwie koszalińskim. W ramach 22 tematów rozważań Egzekutywy obradującej wczoraj pod przewodnictwem sekretarza KW, Henryka Proroka, założenia tego programu przedstawione zostały uprzednio na ogólnowojejewódzkich zebraniach i posiedzeniach KG w odniesieniu do poszczególnych wsi, gmin, a następnie przyjęte na sesjach rad gminnych. Program dla województwa uwzględnia zarówno aktualną sytuację w hodowli jak i warunki oraz możliwości perspektywy rozwoju produkcji w gospodarstwach rolników indywidualnych, we wsiach, spółdzielniach kółek rolniczych i spółdzielniach produkcyjnych.

Program, do którego realizacji postanowieniami Egzekutywy KW należy stwarzać niezbędne warunki ze strony wszystkich zainteresowanych instytucji i ogniw administracji, przewiduje wydatny dalszy wzrost pogłowia bydła, trzody chlewnej i owiec w gospodarce chłopskiej. Określa on również szczegółowe zadania w zakresie Phowu i hodowli różnych gatunków zwierząt gospodarskich. Wiąże się z tym konieczność zabezpieczenia odpowiedniej bazy paszowej, przede wszystkim pasz pochodzących z produkcji własnej. W tym celu niezbędna jest intensyfikacja produkcji na użytkach zielonych i usprawnianie całokształtu gospodarki paszami. Konieczne jest także szersze rozwinięcie budownictwa, adaptacji i modernizacji pomieszczeń inwentarskich oraz właściwe zagospodarowanie budynków PFZ.

W programie sprecyzowano konkretne zadania dla kółek rolniczych i ich wojewódzkiego związku, spółdzielni produkcyjnych i spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu P-ach mleczarskiej, a także dla instytucji i przedsiębiorstw obsługujących rolnictwo i współpracujących z nim, jak również dla naczelników gmin i administracji szczebla Wojewódzkiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywa KW rozpatrzyła także aktualny stan Przygotowań do VII Zjazdu partii w województwie oraz sytuację w zakresie realizacji zjazdowych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. Podkreślono pomyślny przebieg czynu produkcyjnego społecznego ludzi pracy województwa oraz inicjatorską rolę w tej dziedzinie organizacji partyjnych i członków partii. Realizacja zobowiązań zjazdowych w przemyśle przyczynia się do zwiększenia dostaw towarów na rynek i na eksport, a także do skracania cykli inwestycyjnych, obniżki kosztów materiałowych. Zdecydowaną większość zobowiązań podjętych dla Czeczenia VII Zjazdu partii ludzie pracy Województwa wykonali już do 1 grudnia br. Wartościowe zobowiązania podjęli i pomyślnie realizują rolnicy indywidualni oraz pracownicy państwowych przedsiębiorstw rolnych, dostarczających Większe i planowanych ilości produktów rolnych. Również budowlani, pracownicy gospodarki morskiej, transportu i łączności, gospodarki komunalnej, handlu, usług i innych działów gospodarki rzetelnie wykonują podjęte zobowiązania. A. Cz.

- Podstawowe założenia planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa słupskiego
- Ocena realizacji planu skupu produktów rolnych

Wczoraj obradowała w Słupsku pod przewodnictwem sekretarza KW, Zbigniewa Głowackiego Egzekutywa KW PZPR. Na porządek obrad złożyły się: informacja na temat podstawowych założeń projektu planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa słupskiego, ocena dotychczasowego przebiegu skupu produktów rolnych w województwie oraz zatwierdzenie planu pracy wojewódzkiej instancji partyjnej do końca roku.

Przedstawiony Egzekutywie do zaopiniowania, opracowany przez Urząd Wojewódzki projekt planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa na rok 1976 spotkał się z pozytywną oceną członków kierownictwa wojewódzkiej instancji partyjnej. Jego główne założenia w podstawowych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego zostały oparte na realnych możliwościach, jakimi dysponuje młode województwo.

Projekt planu zakłada znaczny wzrost dochodów pieniężnych ludności, dalszy rozwój przemysłu oraz poprawę gospodarki rolnej m. in. poprzez lepsze zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji oraz zmiany w strukturze zasiewów i poprawę w gospodarce ziemią, a także zwiększenie budownictwa, rozbudowę sieci łączności i transportu, poprawę zaopatrzenia, wzrost liczby placówek oświatowo-kulturalnych i opieki zdrowotnej, jak również rozbudowę bazy turystycznej. Uzupełniony o uwagi członków Egzekutywy KW projekt planu rozwoju społeczno-gospodarczego województwa przedstawiony zostanie pod obrady Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Z przedstawionej przez Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego informacji na temat dotychczasowego przebiegu skupu w województwie słupskim wynika, że jakkolwiek województwo pod względem wykonania planu skupu zbóż utrzymuje się ciągle w pierwszej dziesiątce województw w kraju, do pełnego wykonania planowych zadań brakuje jeszcze około 16 proc. Wprawdzie tempo dostaw obóz z gospodarstw chłopskich w ostatnim okresie wydatnie wzrosło, jednak nie na tyle, aby gwarantowało to terminowe wykonanie planu. Całkowicie plan skupu zbóż wykonała do tej pory jedynie gmina Czarne. Rolnicy z tej gminy odstawili już znacznie więcej zboża, niż przewidywały umowy kontraktacyjne. Dobrze przebiega również skup w gminach: Chrzastowo, Kołczygłowy, Potęgowo, Lebień, Głowczyce i Duninowo. Najślabiej przebiega skup w gminach: Parchowo, Nowa Wieś Lęborska, Trzebielino, Objazda, Pobłocie i Budowo.

Egzekutywa KW stwierdziła, że kampania skupu zbóż winna obecnie znajdować się w centrum zainteresowania całego aktywu politycznego i społecznego na wsi. Placówki obsługi rolnictwa winny udzielać rolnikom wszechstronnej pomocy w sprawnym przeprowadzaniu omłotów oraz transporcie zboża do magazynów GS i PZZ.

Egzekutywa KW zatwierdziła również plan pracy wojewódzkiej instancji partyjnej do końca bieżącego roku. (wiew)

Pomorze Środkowe przed VII Zjazdem

Członkowie PZPR i ZSL w czołówce dostawców zboża

(Inf. wł.) Rośnie liczba gmin w województwie koszalińskim, które już wykonywały obowiązek rozliczenia się z tegorocznego planu skupu zboża. Wczoraj otrzyaliśmy meldunek z Janowa — rolnicy tej gminy przekroczyli swoje zadania w dostawach ziarna.

Sekretarz KG PZPR — Waldemar Rutkiewicz w meldunku, przesłanym również do wojewódzkiej instancji partyjnej, informuje, że jest to odpowiedź rolników na apel wzywający wieś do uczczenia VII Zjazdu partii przedterminowy-

mi i wyższymi od planowanych dostawami produktów rolnych. Stwierdza także, iż w grupie producentów i dostawców ziarna przodują członkowie PZPR i ZSL.

Np. Kazimierz Jaworski z Manowa zamiast 12,4 ton, jak przewidywała umowa kontraktacyjna, sprzedał około 20 ton zboża. Jego sąsiad — Miron Osmulski na plan 3,2 tony, dostarczył prawie 19 ton ziarna. Ponadto 20 ton zboża (plan wynosił 2 tony) sprzedał Marcin Janięci z Grzybnicy. Z dużą nadwyżką, bo dwu-

trzykrotnie więcej niż deklarowali w umowie, wykonalili całoroczny plan skupu: Józef Fajfur i Józef Gorgol z Wyszewa, Alfons Wolujewicz, Stefan Wiatr, Stanisław Suski i Henryk Lewandowski z Rosnowa oraz Florian Majewski z Kretomina i Jan Susz z Wyszeborza.

Spodziewamy się, że w tych dniach tej treści meldunków otrzymamy więcej. Gminna służba rolna i aktywy terenowy donoszą bowiem o nasileniu tempa "pracy przy omłotach zbóż." (S)

Dodatkowe metry ze Złocieńca

(Inf. wł.) Do końca bieżącego roku załoga Zakładów Przemysłu Wełnianego w Złocieńcu zamierza dostarczyć — w ramach podjętych w tym roku zobowiązań produkcyjnych — dodatkowe partie tkanin — w szczególności modne arizony — oraz przędzy o łącznej wartości 4,6 mln zł. Już w czerwcu złocienieckie zakłady wywiązały się w pełni z deklaracji produkcyjnej, stanowiącej odpowiedź na apel przywódców partii i rządu — w sierpniu sfinalizowano realizację zadań bieżącej pięciolatki, we wrześniu podjęto dodatkowe zobowiązania wartości półtora mln zł dla uczczenia VII Zjazdu partii. Pod koniec listopada łączny bilans zrealizowanych w tym roku czynów produkcyjnych załogi osiągnął wartość 3,6 mln zł, w tym 15 tysięcy metrów bieżących tkanin przeznaczonych na rynek. Załoga wydziału wykańczalni postanowiła w listopadzie i grudniu br. uzyskać poprawę jakości wytwarzanych wyrobów. Warto dodać, że złocienieckie ZPW (jako jedno z pierwszych na Środkowym Pomorzu) przedsiębiorstw zgłosiło uczestnictwo w przyszłorocznym IV Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty. (w)



Pracownice wzorcowni zakładowej dokonują przeglądu nowej tkaniny, zanim trafi ona do produkcji. Fot. J. PIĄTKOWSKI

700 ton paszy ponad plan

(Inf. wł.) Załoga mieszałni pasz przemysłowych w Wieckowie należąca do Zakładu Obrotu Rolnego WZGS w Koszalinie zameldowała o wykonaniu tegorocznych zadań, a także planu produkcji przyjętego na bieżącą pięciolatkę. W tym roku dostarczono rolnictwu ponad 17 tys. ton paszy, a w całym pięcioleciu mieszałni przemysłowe wartości około 309 mln zł.

W dniu zakończenia planu produkcji załoga zadeklarowała się przekazać rolnictwu do dnia rozpoczęcia VII Zjazdu partii dodatkowo 700 ton koncentratów paszowych. Do końca grudnia dodatkowe dostawy wyniosą około 2 tys. ton mieszanek. Warto przypomnieć, że mieszałnia w Wieckowie wytwarza 12 zestawów paszy przeznaczonych niemal dla wszystkich gatunków zwierząt. Wśród 50-osobowej załogi jest wielu doświadczonych i przodujących pracowników, do których m. in. należą: Franciszek Jarotek, Kazimierz Józwiak, Ignacy Krzyżanowski i Henryk Tulisiz, (S)

2 bm. na statek Polskiej Żeglugi Morskiej „Gen. Jasiński” załadowano w Porcie Północnym 6-milionową tonę węgla, jaki został stąd wyeksportowany w br. Planowane zadania dla bazy węglowej Portu Północnego przewidywały załadowanie w roku 1975 — 5 milionów ton węgla. Uzyskanie nadwyżki są w dużej mierze efektem realizacji zobowiązań przedzjazdowych załogi

6 mln ton węgla w Porcie Północnym

Portu Północnego. Do końca roku dokerzy bazy za-mierzają przeładować jeszcze około pół miliona ton węgla. Warto też dodać, iż m/1

Rolnicza spółdzielnia produkcyjna im. VII Zjazdu PZPR

(Inf. wł.). Wczoraj w Koszale w województwie słupskim powstała spółdzielnia produkcyjna, która przyjęła imię VII Zjazdu PZPR. Spółdzielnia skupia 15 rolników, wszyscy członkowie dotychczasowego zespołu rolników indywidualnych, który stał się załącznikiem spółdzielni. (wiew)

Kronika dnia

-znanie dia pracowników sądownictwa

W Słupsku odbyło się spotkanie sędziów i pracowników Sądu Wojewódzkiego i Rejonowego w Słupsku z wiceministrem sprawiedliwości, dr. Józefem Szczerbą. Wiceminister wręczył pracownikom sądownictwa odznaczenia państwowe. Tytuł Krzyż Zasługi otrzymał Prezes Sądu Wojewódzkiego w Słupsku, Stanisław Radoński. Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczono wiceprezesa Sądu Rejonowego w Słupsku, Andrzeja Suta, a także sekretariatu Sądu Rejonowego w Bytowie, (maj)

Sezon gwiazdkowy w domach towarowych „Centrum”

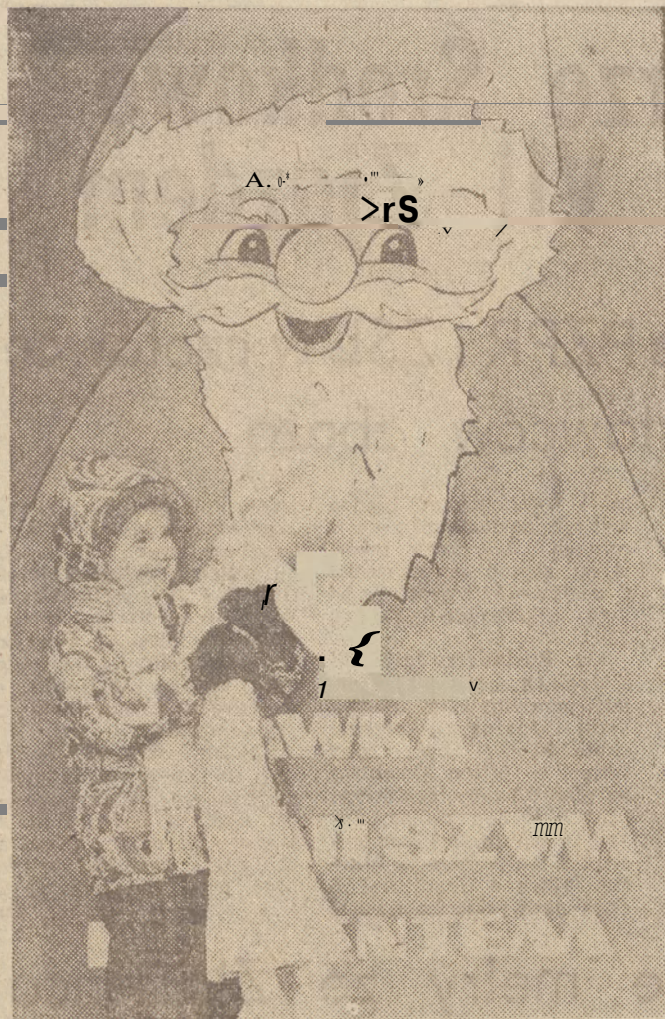
Na tegoroczny sezon zakupów świątecznych warszawskie domy towarowe przygotowały artykuły upominkowe i karnawałowe wartości 360 mln zł. Jest to w tym sporo artykułów — bo za 250 mln zł — pochodzących z wyfinansowania towarowej z zagranicą. Są to m. in. wyroby dziewiarskie damskie, męskie i dziecięce zakupione w Austrii i Japonii, ponad 200 tys. sztuk koszul męskich z Austrii, RFN i Hongkongu, kosmetyki, dżugopisy, wagi łazienkowe, galanteria skórzana z Egiptu oraz włóczka.

W sezonie gwiazdkowym odbędą się dwa handlowe tygodnie? przyjaźni: energetyczny w domach przy ul.

Marszałkowskiej od 8 bm. i węgierski od 15 bm. w „Warsie”, w czasie których sprzedawane będą artykuły gospodarstwa domowego, elektrotechniczne, dziewiarskie i zabawki pochodzące z NRD i Węgier.

Dla dzieci przygotowano zabawek krajowych i zagranicznych za 15 mln zł. Sprzedaż zabawek prowadzi „Junior” oraz domy towarowe „Wola” i „Praga”. Przeznaczono na ten cel ponad 1 tys. m kw. powierzchni.

Grudniowa oferta handlowa „Centrum” została uzupełniona dodatkowymi zakupami w zakładach przemysłowych konfekcji wartości 300 mln zł, głównie dla kobiet. (PAP)



Za kilka dni Mikołaja — przypominają o tym reklamy w witrynach sklepowych. Według handlowców najmilszym prezentem dla dzieci jest zabawka.

Na zdjęciu: jedna z reklam w koszalińskim sklepie, (hz)

Fot. J. PIĄTKOWSKI

METEORYT — ZAGADKA

Wśród wielu ciekawych eksponatów Muzeum Regionalnego w Jaworze (woj. legnickie) ryty. Tutejsze muzeum nie prezentuje niepozorną bryłę, dysponuje dostateczną ilością niewielkich rozmiarów — w środkach finansowych na zlecenie badań, które by po nie zidentyfikowany dotąd meteoryt. Bryła ta została znaleziona w 1961 roku na polach podjaworskiej wsi Bolkowice. i — na tym kończy się zasób wiadomości o uni-

Tymczasem kamień ów, który znalazł poczesne miejsce w muzeum, obrasta legendą.

BsiSEit
nawijali

AHAIPA
Chcieć

I MÓC WIĘCEJ

Tow. ANDRZEJ PRZEWŁOKA jest robotnikiem w Słupskiej Fabryce Maszyn Rolniczych „Famarol”. Pracuje w niej 16 lat. Od wielu lat jest działaczem partyjnym. Cieszy się opinią dobrego fachowca i kolegi. Z tych względów koledzy z jego wydziału wybrali go mężem zaufania.

— Myślę, że wartość dobrej maszyny rolniczej — mówi Andrzej Przewłoka — ten potrafi właściwie ocenić, kto sam pracował na roli. Pochodzę ze wsi. od dziecka pomagałem rodzicom we wszystkich pracach gospodarskich, więc dobrze wiem jaka to jest praca. Od lat pracuję w fabryce, która produkuje maszyny dla rolnictwa. Takich jak ja, pochodzących ze wsi, jest tu bardzo dużo. Mówi się, że młodzież ucieka ze wsi. Jeżeli odchodzi, żeby wytwarzać maszyny rolnicze, nawozy, czy w ogóle produkować towary, które wracają na wieś, to chyba dobrze. Ważne, żeby to robić dobrze.

A my robimy bardzo dobre maszyny rolnicze. Zawsze staraliśmy się robić dobre maszyny, choć nie zawsze mogliśmy. Nie od nas to zależało. Ale teraz przystąpiliśmy do produkcji dwóch bardzo dobrych i bardzo nowoczesnych maszyn, na które rolnictwo czekało od dawna — kombajny do zbioru buraków i kosiarki do traw i zielonek. Rolnicy i pracownicy rolnictwa są żywymi zainteresowanymi, dopytują się o nie, niecierpliwą się, kiedy będziemy tych maszyn produkować więcej. Nasza załoga też chce produkować więcej. Ale do tego muszą być spełnione dwa warunki: musimy więcej części produkować na miejscu i trzeba wybudować halę montażową.

Trzeba również, żeby kooperanci lepiej się wywiązywali z przyjętych zobowiązań. Jak dotąd z kooperantami nie szło nam najlepiej. Byłem za granicą z dużą grupą pracowników z naszej fabryki, pojechaliśmy zobaczyć jak się robi kombajny i kosiarki w tamtejszych fabrykach. Gdyby im tak kooperanci nawalali jak nam, to prawdopodobnie musieliby wstrzymać produkcję.

Nie wytrzymaliby konkurencji. Tak mówili tamci robotnicy. My też pomału dochodzimy do tego, że zamówione podzespoły przychodzą od kooperantów na czas i są coraz lepszej jakości. Ale daleko u nas jeszcze do stuprocentowej terminowości.

Druga sprawa, którą trzeba załatwić, żebyśmy mogli więcej produkować, to budowa nowoczesnej hali montażowej. Mamy taką halę w planach, przyznano już pieniądze na budowę, tylko są kłopoty z wykonawcami. Tym czasem trzeba się z tą budową spieszyć. Może ktoś by pomyślał, że nam tak do tej budowy pilno, bo przez to uzyskamy lepsze warunki pracy. Warunki owszem, ale my i w dotychczasowych pomieszczeniach mamy niezłe warunki — na każdym wydziale jest wszystko, co potrzeba — szatnie, umywalnie, jest stołówka, klub itd. Jak się wybuduje nową halę, będą jeszcze lepsze, ale najważniejsze jest to, że bez nowej hali nie będziemy mogli robić więcej, tak bardzo potrzebnych rolnictwu maszyn — mówię o kombajnach i kosiarkach. Wkrótce bowiem przestaniemy sprowadzać do nich części. Wtedy trzeba będzie wszystko robić na miejscu, a do tego potrzebne są odpowiednie warunki. Dlatego dotrzymanie terminu rozbudowy jest takie ważne.

Sama rozbudowa jest sprawą nieodwołalną. Cała załoga wie, że są odpowiednie decyzje rządowe i mamy przyznany priorytet.

Muszę przy tym powiedzieć, że przyjęliśmy wiadomość o tej rozbudowie i nowoczesnej produkcji jako rzecz naturalną, choć jeszcze parę lat temu nikt o tym nic nie wiedział. Często tak rozmawiamy z kolegami, że jako niepostrzeżenie, ale systematycznie wzrastają nasze apetyty i ich zaspokojenia nie uważamy za coś niezwykłego. Dostaliśmy nową produkcję, zakład został objęty podwyżką płac, poprawiły się warunki socjalne, coraz więcej członków załogi dostaje nowe mieszkania (choć na mieszkania czekamy, jeszcze za długo, ja czekałem 7 lat) i jakoś traktuje się te sprawy jako zu-



pełnie oczywiste. Pewnie, że po to cały wiek pracuje, żeby miał coraz lepiej; Ale myślę, że czasem warto się nad tymi zmianami zastanowić, nawet Pół rozmawiać na zebraniu. Bo wydaje mi się, że jakoś nie wszyscy sobie to dobrze uświadamiają.

Weźmy nasz zakład. Nigdy się właściwie u nas najgorzej nie zarabiano, ale ostatnio, w związku z uzyskaniem przez naszą załogę prawa do dodatku za tzw. wysługę lat ludzie dostali Pół kilkaset złotych więcej. (Ja dostałem 400 zł więcej miesięcznie). Wszyscy chętni dostają u nas wczasy, zakładowe! Zakładowy autokar wozi nas wycieczki, grzybobranie itd. O warunkach socjalnych już mówiłem. A przecież jeszcze tu i ówdzie słyszy się utyskiwania. Czasem mnie to denerwuje, ale czasem myślę, że może to i dobrze. Bo przecież chyba zawsze powinniśmy chcieć więcej niż mamy. A ponieważ do tego więcej dochodzimy własną coraz lepszą pracą, to pewno warto chcieć.

Zanotował: WISNIEWSKI

Fot. I. WOJTKIEWICZ

DEWIZA polityki KC partii po VI Zjeździe stało się stworzenie wszystkim instancjom PZPR możliwości koncentrowania się na sprawach kluczowych, na zapewnieniu ich działaczom maksimum czasu na badanie ogólnych procesów rozwojowych kraju, regionu czy zakładu, poznawania potrzeb społecznych i nakreślenia najbardziej trafnych kierunków rozwoju. koncepcja taka wymagała jednak równocześnie przezwyciężenia w aparacie bezpośredniego zarządzania narastających w nim od lat przejawów asekurantstwa — i uzgadniania każdej, nawet błażej sprawy z sekretarzami czy instruktorami komitetów partyjnych.

Komitet Centralny realizując leninowskie zasady kierowania przez partię państwem i gospodarką, zasady unowocześnione i sprecyzowane na VI Zjeździe PZPR — postawił zadanie: należy stworzyć administrację socjalistyczną na miarę obecnego rozwoju kraju, wyposażoną w kompetentne kadry, umiejącą samodzielnie i bez opieszałości rozstrzygać bieżące kwestie społeczno-gospodarcze i załatwiać codzienne życiowe potrzeby obywateli.

Skuteczność tych zamierzeń nie mogła opierać się na półśrodkach i drobnych korektach dotychczas istniejącego systemu. Dlatego kierownictwo polityczne kraju zdecydowało się na gruntowną reformę całej struktury władz i administracji terenowej. Nie miejsce tu na omawianie tej reformy. Przypomnijmy jedynie te jej strony, które w sposób najbardziej wyraźny dały administracji możliwość samodzielnego i efektywnego działania. Takim elementem było utworzenie funkcji naczelników, prezydentów i wojewodów, którzy jednoosobowo kierują obecnie aparatem państwowym danego szczebla. Dzięki temu decyzje administracji stały się szybsze, zdecydowane i bardziej sprawne.

"Podobne procesy nastąpiły także w sferze zarządzania przez państwo przedsiębiorstwami przemysłowymi, handlowymi, budowlanymi itp. — dzięki uelastycznieniu systemu planowania finansowania. System wielkich organizacji gospodarczych (tzfa. WOG-ów) dał kierownictwom tych przedsiębiorstw znacznie większą samodzielność ekonomiczną i możliwość wyzwalania cennych inicjatyw produkcyjnych.

Partia i administracja państwowa mają wspólne zadania, inne są jednak ich metody działania. Partyjny styl pracy — to przede wszystkim stałe odwoływanie się do opinii społecznej, to stały dialog z narodem, a także w układzie terenowym — ze środowiskiem lokalnym czy zawodowym. Ten dialog to bezpośrednie, osobiste spotkania działaczy partii z ludźmi, które stały się w praktyce przywódców politycznych wzorem dla wszystkich funkcjonariuszy partii. Ale oprócz spotkań bezpośrednich dialog ten odbywa się za pośrednictwem środków masowej komunikacji: prasy, radia, telewizji. Odpowiadając bezpośrednio na pytania ludzi, konsul-

rolni działacze partii są wolni od takich dylematów. Wynika to po prostu stąd, że stworzono warunki, aby w sprawach codziennego zarządzania decyzje podejmowali powołani do tego urzędnicy i aby sami brali za to pełną odpowiedzialność. Jest dziś to możliwe, bo dano im samodzielność w codziennej pracy. Nie zapominajmy przy tym, że partia ma zasadniczy wpływ na obsadę wszelkich stanowisk w aparacie państwowym. Stawiając więc na odpowiedzialne placówki wypróbowanych zawodowo i moralnie ludzi, mających właściwą postawę obywatelską, już tym samym stwarza się warunki do dobrego funkcjonowania różnych instytucji.

W dotychczasowych rozważaniach utożsamialiśmy pojęcie: rząd i administracja w ogóle. Nie bez kozery. Bo głębokie przemiany w całym polskim systemie zarządzania mają ściśle związek z aktywnością i inicjatywą tego najwyższego organu wykonawczego władzy państwowej. W styczniu br. na XVI Plenum KC tow. Gierek mówił na ten temat: „Doniosłe znaczenie ma praktyczna realizacja przyjętej na VI Zjeździe zasady: partia kieruje, rząd rządzi. Oznacza ona pełną kompetencję rządu we wcielaniu w życie polityki nakreślonej przez partię, w wypracowywaniu szczegółowych planów społeczno-gospodarczego wzrostu, we wprowadzaniu w życie niezbędnych po temu decyzji.

Wytyczne na VII Zjazd partii, akceptując nadal pogłębienie politycznego kierownictwa partii, podkreślają konieczność podniesienia jakości jej pracy. Chodzi tu, jak mówił na XVIII Plenum KC tow. Gierek, o „potrzebę bardziej dojrzałej analizy wszystkich dziedzin życia oraz bardziej dojrzałego, mądrego, rozważnego i skutecznego działania. Wiąże się z tym dalsze doskonalenie demokracji socjalistycznej i właściwe reagowanie na krytykę społeczną. „Ludzie muszą mieć poczucie — stwierdził I sekretarz KC — że ich słuszne zdanie się liczy. Socjalistyczna demokracja jest koniecznym warunkiem rzeczywistej dyscypliny państwowej, zaś ta dyscyplina jest warunkiem demokracji”.

Kierownictwo polityczne partii wymaga więc nadal prowadzenia codziennego dialogu z ludźmi, szczególnie z klasą robotniczą, żywego reagowania instancji partyjnych na nastroje społeczne, tworzenia klimatu współpracy i wzajemnego poszanowania między ludźmi, kształtowania poczucia sprawiedliwości społecznej. Wraz z tym — mobilizacji wszystkich obywateli do coraz ambitniejszych zadań.

Zamykamy minione pięciolecie tak wielkimi sukcesami również dzięki temu, że partia konsekwentnie doskonaliła SWP metody działania, swoją więź z całym narodem, że udoskonalała nasze państwo zapewniła samej sobie rzeczywistą rolę politycznego kierownika i przywódcy.

JAN SAPLEWICZ

PRAKTYKA PARTYJNEGO KIEROWANIA

tując się z nimi, korygując pod wpływem ich opinii własne działania — Komitet Centralny i wszystkie władze partii najskuteczniej wpływać mogą na kształtowanie poglądów, na mobilizację społeczeństwa do ofiarnej pracy.

Polityczne metody działania i rezygnacja z ingerencji komitetów partyjnych w bieżące, podkreślam to słowo, poczynania administracji uwalniają też ludzi pracujących w instancjach partyjnych od niepotrzebnej „solidarności” z każdą decyzją administracyjną. Solidarność taka rodziła się niekiedy w przedrudniowej praktyce, kiedy sekretarze czy instruktorzy nader często angażowali się osobiście w podejmowanie wielu szczegółowych rozstrzygnięć, stając się niejako ich współautorami. W takiej sytuacji co jest psychologicznie uzasadnione, jeśli decyzja okazała się błędna i spotykała z niezadowolaniem lub np. krytyką, nieraz towarzyszył taki stawał po stronie... urzędu.

Obecnie dojrzała i w pełni świadoma swej

Trzeba natomiast kontrolować i korygować ogólną efektywność działania administracji z punktu widzenia potrzeb społeczeństwa. Trzeba zwalczać w niej rutynę, skostnienie, przejawy biurokracji. I w tej dziedzinie dokonano bardzo istotnych reform po VI Zjeździe. Chodzi o rozdzielenie kompetencji wykonawczych i uchwałodawczych. Obecnie rady narodowe, a zwłaszcza ich prezydium, zostały w pełni uwolnione od czynników urzędniczych. Dotyczy to i komisji, których praca wynika z potrzeb, wyborców, z ich krytycznych uwag itp. a nie — jak to bywało poprzednio — z potrzeb... kierowników wydziałów dawnych prezydiów rad narodowych. W sumie rady narodowe uzyskały rzeczywiste nadzór i kontrolną rolę nad aparatem wykonawczym, co jest ważnym elementem demokracji socjalistycznej.

Ta pozycja rad wynika również w ogromnym stopniu z przyjęcia praktyki wybierania na ich przewodniczących — pierwszych sekretarzy instancji PZPR. Wzmocnia to ran-

I·Xx«/Xv<vX'«Vv/.V'>>^v.>;vv

MWMMiIR

Co nowego
w Waszym życiu?

f.

DLA DOBRA WSI

• Jesteśmy świadkami wielkich zmian jakie zaszły między VI a VII Zjazdem PZPR w całej naszej Ojczyźnie, w miastach, miasteczkach i wsiach dzięki mądrej polityce partii i rząd.

Nasza wieś Korzystno, oddalona zaledwie 8 km od Kołobrzegii, leżąca na trasie Kołobrzeg—Szczeciń — również ogromnie zmieniła swoje oblicze. Do niedawna raziła zwykłym zaniedbaniem: nie były w niej rzadkością powalone płoty, odrapane ściany budynków, widoczne w samym centrum wsi walące się rudery. Mieszkańcom Korzystna brakowało też bardzo jakiegoś pomieszczenia, w którym młodzież i starsi mogliby się zebrać na zebranie, czy zorganizować jakąś rozrywkę. Wprawdzie w środku wsi sterczały od 6 lat fundamenty pod przyszłą świetlicę i walały się zgromadzone na budowę cegły, lecz zaczęta niegdyś z zapalem praca — jak utknęła przed laty na martwym punkcie, tak tkwiła nadal... Czas mijał, wykonana już robota wydawała się daremną, fundamenty niszczały na deszczu...

Ale pod koniec 1972 roku coś zaczęło się zmieniać na lepsze: znaleźli się energiczni ludzie, którzy pociągnęli do czynu — najpierw miejscową Ochotniczą Straż Pożarną, a potem młodzież i wszystkich troszczących się o wspólne dobro obywateli wsi. Władze pomogły — i po niespełna trzech latach stanął Wiejski Dom Kultury, w którym znalazły pomieszczenia: Klub Książki i Prasy, sala widowiskowa, remiza i świetlica strażacka.

W tym też czasie szosę, łączącą naszą wieś z Kołobrzegiem, do tej pory najeżoną „kocimi łbami” — pokryto nową nawierzchnią. Założono też w Korzystnie oświetlenie uliczne znikły walące się rudery, domy — choć jeszcze nie wszystkie — otrzymały nowe elewacje, poprzewracane płoty drewniane zastąpiono przeważnie siatką, a przed domami uporządkowano ogródki.

Wież ulepsza sposoby gospodarowania, zwiększa się wydajność z ha, wzrasta hodowla bydła i trzody chlewnej. Wzrosła mechanizacja rolnictwa, jako że w miejscowej bazie Kółka Rolniczego przybywa narzędzi rolniczych, a kilku gospodarzy zaopatrzyło się we własne traktory.

Wiele w naszej wsi zmieniło się na lepsze, ale wiele też Jeszcze jest do zrobienia. Na przykład w miejsce rozebranej starej rudery w centrum wsi pragniemy czynem społecznym poprzeć budowę sklepu wielobranżowego, żeby można było na miejscu poczynić w przyszłości te zakupy, po które teraz trzeba jeździć do miasta. Mamy też w planie: urządzić boisko do siatkówki i doprowadzić do porządku boisko do gry w piłkę nożną. Marzymy również o instalacji wodociągu we wsi, co tak bardzo ułatwiłoby naszą pracę i podniosło ogólny stan higieniczno-sanitarny. Dążymy do poprawy dróg polnych. Pragniemy wokół naszych domostw rozwinąć sadownictwo i warzywnictwo. Możliwości po temu są, gdyż młodzież nasza, zachęcona przykładem starszych, garnie się do pracy społecznej, a władze, widząc to, na pewno przyjdą nam z pomocą, jak było i do tej pory.

Chcielibyśmy, by nasza wieś była coraz piękniejsza, gospodarniejsza, by rozwijała się w niej życie kulturalne. Wierzymy, że wspólnymi siłami można będzie jeszcze wiele idziać, a przez to życie nasze będzie coraz lepsze.

BLADA KLUBU KSIĄŻKI I PRASY
W KORZYSTNIE

PEGEEROWCY ŻYJĄ I PRACUJĄ LEPIEJ

Jako robotnik produkcji zwierzęcej, zatrudniony w PGR Głównicy uważam nie śledzę wszelkie zmiany, zachodzące od VI do VII Zjazdu PZPR tak w swoim zakładzie pracy, jak w miejscu zamieszkania i w swojej gminie.

Przed wszystkim nastąpiła w tym okresie ogromna poprawa materialnych warunków bytu załogi naszego zakładu rolnego, co wyraża się we wzroście zarobku pracowników:— Podniósł się także poziom kultury pracy i życia załogi. Kultura pracy podniosła się przez wprowadzenie nowoczesnych maszyn rolniczych, których jest coraz więcej. Tym samym zmniejsza się wysiłek fizyczny pracowników, a zwiększa się wydajność pracy.

Troska o wzrost kultury życia załogi wyrażała się w organizowaniu zbiorowych wycieczek krajoznawczych i zagranicznych, udostępnianiu pracownikom bezpłatnych biletów do teatrów i na występy czołowych naszych zespołów krajowych, znanych śpiewaków i artystów, staraniem kierownika GOK zapraszanych do Gminnego Ośrodka Kultury. Tylko w roku bieżącym wystąpili na scenie GOK Stenia Kozłowska, Mieczysław Fogg i Mieczysław Gromnicki oraz takie zespoły jak: „Gdańska Kapela Podwórkowa”, czy „Dwa plus Jeden”. Coraz lepsze było też wykorzystanie przez pracowników możliwości leczenia sanatoryjnego, egz. czasów rodzinnych, kolonii letnich i obozów dla dzieci i młodzieży.

Wszystkie te świadczenia organizowa-

to dla naszych pracowników Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej, zapewniając nawet możliwość korzystania z Wczasów zagranicznych.

W okresie od VI do VII Zjazdu PZPR poprawiła się także sytuacja na odcinku bhp. Niby to drobiazg, ale obecnie zamiast zwykłego mydła, wydaje się pracownikom mydła pachnące i proszki szlachetne np. „IXI”, „3is” itp. „Zmujemy” esfesyfycfffejze ubrania rębocze i ocieplane. Wprowadzono posiłki regeneracyjne, a w okresie letnim napoje chłodzące, jak: woda sodowa, oranżada, maślanka, kefir, mleko zsiadłe itp.

Pomimo zachodzących zmian na lepsze, pozostaje w naszym zakładzie wiele mankamentów, które należy w przyszłości zlikwidować. Problemem jest np. wykorzystywanie urlopów w poczynkowych, wolnych sobót, niedziel i innych dni wolnych — a dotyczy to przede wszystkim pracowników zatrudnionych w hodowli, którzy pracują w „świętek i piątek”, bo tego wymagają warunki. A wiadomo, że otrzymanie całego urlopu, korzystanie z wolnych sobót i niedziel przez pracownika umożliwia mu regenerację sił, warunkującą dalszą sprawność fizyczną i psychiczną, ma istotne znaczenie dla jego stanu zdrowia. Dlatego zasada planowania urlopów w uzgodnieniu z pracownikiem powinna stać się codzienną praktyką w naszym gospodarstwie. Natomiast wykorzystywanie bez zwłoki wolnych sobót i niedziel

umożliwiłoby wprowadzenie dwuzmij nowości w hodowli na tych stanowiskach, gdzie jest to możliwe bez uszczuplenia zarobku pracownika.

Drugim mankamentem jest rzecz drobnotkowa, ale bardzo ważna: Zakład nasz posiada osiedle mieszkaniowe, składające się z nowych bloków cztero- i ośmiorodzinnych. Przysł. każdym bloku są rozstawione dość obszerne pojemniki na śmieci, którzy jednak nie wywozi się w terminie. Powinien więc zostać powołany komitet blokowy, którego obowiązkiem byłoby by czuwanie nad porządkiem, estetyką miejsca zamieszkania pracowników i załatwianie różnych problemów mieszkańców bloków.

Trzeci mankament — to brak współzawodnictwa pracy, zwłaszcza współzawodnictwa indywidualnego, brygadowego itp. Powinien w zakładzie działać prężny aktyw związkowy i społeczny, starający się stwarzać warunki do dobrej pracy, kształtujący wśród załogi gospodarską świadomość i odpowiedzialność za zakład pracy i wyniki jego działania, troszczący się o właściwe stosunki międzyludzkie, dobrą atmosferę społeczną, wyrabianie nawyku przestrzegania zasad dyscypliny, bezpieczeństwa i higieny pracy, organizowanie różnych form konkursów.

EUGENIUSZ SADOWSKI
Głównicy

OBLICZE MIASTA

Do Białogardu przyjechałem jesienią 1972 r. Pierwszy kontakt z tym miastem nie nastrojał wtedy zbyt optymistycznie. Uderzyło mnie, że Białogard — jeden z najruchliwszych węzłów komunikacyjnych na Środkowym Wybrzeżu — nie posiada np. dworca autobusowego. Brak komunikacji miejskiej utrudniał dotarcie do odleglejszych dzielnic. W centrum — same stare domiska, ani jednej kolorowej elewacji. Szare miasto, zniszczone nawierzchnie ulic. Już nie pamiętam wszystkich krytycznych uwag, jakie przychodziły mi na myśl tamtej jesieni, choć widziałem przecież i zalety miasta, skoro postanowiłem w nim pozostać. Wiem, że jedno, co podobało mi się już wtedy, to była duża ilość zieleni, której i wówczas i dziś może Białogardowi niejedno znane miasto pozazdrościć.

Od tamtej jesieni minęły trzy lata. Jak jest dziś Białogard? Długa jest lista tego, co w tym czasie zrobiono w mieście, ograniczę się więc tylko do najważniejszych pozycji: oddano do użytku wspaniały park z amfiteatrem, wybudowano nowy dworzec autobusowy, prawie 300 budynków otrzymało nowe, kolorowe elewacje. Prawie wszystkie ulice pokryto asfaltowymi dywanikami. Uruchomiono dwie linie popularnych, czerwonych autobusów, łączących odległe dzielnice z dworcem PKP i PKS. W trakcie budowy jest wiadukt, który całkowicie wyeliminuje „korkotwórczy”, strzeżony przejazd kolejowy w samym środku miasta. Na ukończeniu jest budowa przychodni lekarskiej i ośrodka sportowo-rekreacyjnego. Kilka dni temu miasto otrzymało nową placówkę kulturalną: klub spółdzielczy.

Osobny problem, to stare, wymagające rozbioru budynki i budyneczki, których w Białogardzie jest dość dużo. Szczególnie — uważam — psują estetykę miasta stare,

pamiętające chyba jeszcze początki ubiegłego wieku jednopiętrowe domki przy ul. Wojska Polskiego. Nadchodzi jednak kres i na nie. Jeszcze w tym roku budowlani oddadzą do użytku dwa budynki, w których zamieszka 100 rodzin, a w pierwszym kwartale przyszłego roku — trzeci budynek, dla 50 rodzin. Nowi lokatorzy, to dotychczasowi mieszkańcy przeznaczonych do rozbioru rud. Tam, gdzie dziś jeszcze stoja owe rudery, znajdzie się dziewięć nowych bloków, a w nich mieszkania dla 700 rodzin. W tej chwili trwa uzbrajanie terenu.

O zmianach, jakie zaszły i wciąż zachodzą w naszym mieście, mógłbym pisać jeszcze długo, ale nie w tym chyba rzecz, aby je wszystkie wyliczyć. Postępowanie widoczne jest „gołym okiem”. Kiedyś do Białogardu mówiło się „większa wieś”. Dziś nikt już tak powiedzieć nie może — miejski, a nie „małomiasteczkowy” jego charakter podkreśla trwająca obecnie „rewolucja porządkowa” której zakończenie — tj. zamknięcie etapu likwidacji rud i zastępowania ich nowym budownictwem — przewiduje się na rok 1980, a równocześnie chroni się u nas zieleni.

Potrzeby miasta są wciąż ogromne. Władze znają je na pamięć. Ale jeśli kiedyś możliwości przeistoczenia tych pragnień w rzeczywistość były ograniczone, to obecnie, choć „barier” jest jeszcze sporo, szanse, siły, doświadczenia i środki są nieporównanie większe. Zwłaszcza jeśli do ka-oitału możliwości miasta doliczyć społeczne zaangażowanie jego mieszkańców, którzy w ostatnich latach udowodnili, że stać ich na społeczny, nie jedorazowy, lecz trwały wysiłek, gdyż mają pełną świadomość, że to, co robią, robią dla siebie.

ZDZISŁAW S. z BIAŁOGARDU
nazwisko znane redakcji

MŁODZIEŻ MOŻE SIĘ KSZTAŁCIĆ

Jestem obecnie rencistą i mieszkam w Sianowie. Pochodzę z biednej rodziny i w młodości nie mogłem się uczyć, nie miałem możliwości chodzić do szkoły, nie zdobyłem też przed wojną żadnego zawodu.

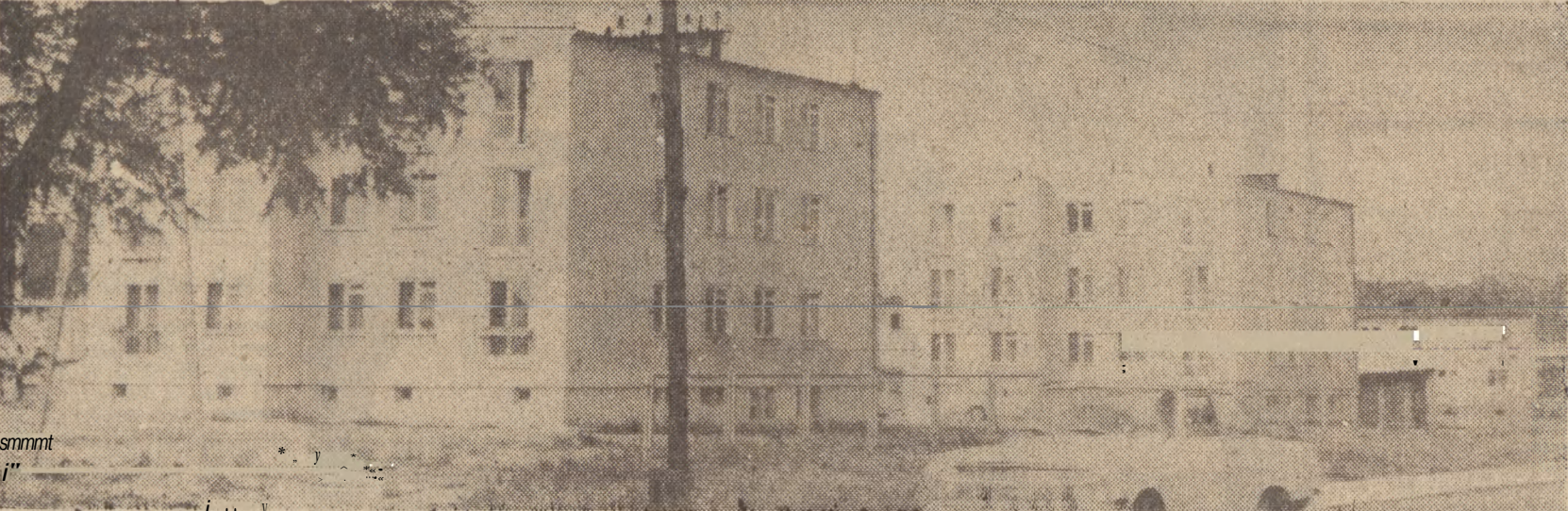
Teraz jestem już czterdzielatką i przestałem pracować zawodowo, ale kiedy pracowałem jeszcze niedawno jako lakiernik w Zakładzie Maszyn i Urządzeń Unimundma — to moje zarobki wzrastały w ostatnich latach bardzo znacznie.

Dziś jako rencista cieszę się tym, że całe nasze miasteczko zmienia się na korzyść, ludzie też. Ale największą cieszę mnie młodość, która może się kształcić i zdobywać dobry zawód, nie tak, jak ja w mojej młodości...

Widzę, że nasza partia doprowadziła nasz kraj do rozkwitu i dobrobytu. Są jeszcze tacy, co nie chcą tego zauważyć i psioczą, narzekają, zamiast wziąć się do roboty, której wciąż jeszcze przed nami sporo. Żał mi, że jestem już stary, że wiele z tego, czego dzisiejsza młodzież zdoła dokonać, już pewnie nie zdążę zobaczyć. Ale przecież i tak zobaczyłem w swoim życiu, to, o czym marzyć nawet nie śmiałem w młodości, a co stało się rzeczywistością.

A gdybym mógł zacząć jeszcze raz od początku całego życia — to poszedłbym się uczyć...

EDWARD ZAWISŁAK
Sianów



Pegeerowskie osiedle mieszkaniowe w Mielcach k. Koszalin#.

Pot. / PIĄTKOWSKI

IV GIEŁDA PIOSENKI W SŁUPSKU

(Inf. wł.) Czwarta z kolei Giełda Piosenki odbyła się w Słupsku. Jej organizatorzy: Koszalińska Agencja Imprez Artystycznych, Wydziały Kultury i Sztuki Urzędów Wojewódzkich w Słupsku i Koszalinie — zadbały, aby tego rodzaju impreza artystyczna zaktywizowała środowisko literackie Środkowego Wybrzeża, żeby odpowiednio wyselekcjonować piosenkarzy amatorów i tym wybrańcom stworzyć takie warunki, które po-



tem pozwoliłyby na dalsze do skonalenie umiejętności.

Komisja ocen, której przewodniczył rektor PWSM w Gdańsku doc. dr Antoni Poszowski, po przesłuchaniu 23 uczestników giełdy — postanowiła przyznać nagrody za interpretację piosenek: I nagrodę otrzymała Jolanta Nosewicz ze Słupska, II — Paweł Kochankiewicz z Warszawy, III — Kazimierz Dąbala z Kołobrzegu. Trzy równorzędne wyróżnienia otrzymali: Ryszarda Pawlikowska ze Słupska, Elżbieta Okupska z Koszalina, Teresa Stępień-Pękala z Kołobrzegu.

Specjalną nagrodę za najlepsze wykonanie piosenki o Słupsku przyznano Bożenie Szczepańskiej z... Koszalina, która śpiewała balladę pt. „Zamówię cię różą”, według słów Zygmunta Flisa i muzyki Ryszarda Pokorskiego.

Jurorzy ponadto zwrócili uwagę na ciekawe wykonanie piosenek: „Wisielcza ballada”, śpiewana przez Macieja Dzierżawskiego oraz „Noc w Słupsku”, o której śpiewał Zbigniew Dubielła.

Drugi werdykt innego Jury dotyczył oceny tekstów literackich, nadanych na konkurs piosenki o Słupsku, które były interpretowane przez piosenkarzy podczas słupskiej giełdy. Jury pod przewodnictwem przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Sztuki Jana Nagrabieckiego, przyznało następujące nagrody: I nagrodą obdarzono „Balladę o słupskich różach”, do której tekst napisał Zygmunt Flis, a muzykę skomponował Jan Czekała. II nagrodę (ex aequo) przyznano piosence „Brzeg nad Słupią” (słowa — Zygmunt Flis, muzyka — Celina Monikowska) oraz utworowi pt. „Noc w Słupsku”, według słów Wilhelma Przeczka i muzyki Jana Martiniego. III na-

grodę otrzymała piosenka pt. „Daruję ci niebo nad Słupskiem” (słowa — Zygmunt Flis, muzyka — Władysław Igor Kowalski.)

W niedzielę na scenie sald Bałtyckiego Teatru Dramatycznego odbył się popis laureatów słupskiej Giełdy Piosenki, a także występ zespołów wokально-instrumentalnych z Leszna, Bydgoszczy oraz grupy „Constans” z Gdańska. Była to w sumie impreza interesująca i udana; chyba bodaj pierwszy raz słupszczanie mieli okazję okłaskiwać miejscowych piosenkarzy, reprezentujących dość dobry, wyrównany poziom wykonawstwa. Godnym podkreślenia jest fakt, że program występu nie okraszony nazwiskami znanych i utytułowanych piosenkarzy. Prawda jednakże jest i to, że pierwsza część koncertu giełdy miała lekki posmak prowincjonalizmu. Mam tu na myśli dość nieudolną interpretację niektórych zagranicznych przebojów. Słuchając np. piosenki pt. „Waterloo”, skłonny byłem wierzyć, iż wykonawca zaznacza bardziej kłęskę własną niż... Napoleona. To samo dotyczy innego popularnego przeboju, zaczynającego się od słów: „Życie się stało udręką...”. W interpretacji grupy „Constans” słyszało się to tak, jakby śpiewanie było dla nich udręką. Dobrze się stało, że ci wykonawcy zrehabilitowali się innymi utworami. (wir)

Na zdjęciu: Ąpiewa Jolanta Nosewicz — laureatka I nagrody IV Giełdy Piosenki w Słupsku.

Fot. I. WOJTKIEWICZ

REWOLUCYJNE WIERZSE PROLETARIACKIE

Dla uczczenia VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawnictwo „Ossolineum” przygotowało faksymilową edycję dwóch pierwszych antologii rewolucyjnych wierszy proletariackich, wydanych w latach osiemdziesiątych XIX wieku w Genewie nakładem „Przedświtu”.

Pierwszy tomik, zatytułowany „Czegóż chcą?” ukazał się w 1882 r. i zawiera 24 utwory poetyckie. Większość z nich została napisana przez działaczy socjalistycznych uwięzionych w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej i w więzieniu poznańskim. W zbiorze zamieszczono także wydrukowany po raz pierwszy „Czerwony Sztandar” Bolesława Czerwińskiego, który wkrótce stał się najpopularniejszym hymnem proletariatu. W posłowniu prof. Bogdan Zakrzewski ustala autorstwo poszczególnych wierszy i przeprowadza ich analizę artystyczną.

Tom drugi „Wybór poezji dla robotników” wydany został w Genewie przez Organizację „Proletariat” w 1888 roku (na okładce podano 1890 r.). Zawiera 30 wierszy, których autorami są pisarze-profesjonaliści i działacze rewolucyjni m. in. Bolesław Czerwiński, Edmund Wasilewski, Władysław Syrokoma, Wacław Świącicki, Adam Asnyk, Maria Konopnicka, Wacław Sieroszewski. W posłowniu znany poeta Stanisław Ryszard Dobrowolski omawia znaczenie zawartych w tomie wierszy, dla propagandy i agitacji rewolucyjnej.

JĘZYK MIESZKAŃCÓW POMORZA ŚRODKOWEGO

Specyfika pomorskiego obszaru lingwistycznego polegała na tym, że współczesny dialekt na tym terenie zaczął się kształtować dopiero trzydzieści lat temu, z chwilą włączenia tych ziem do polskiego obszaru kulturowego, gospodarczego i politycznego. Nieliczne tylko enklawy Włotowskiej Krajnie, na zachodnich Kaszubach w rejonie Bytowa i Łęborka oraz Słupska przetrwały wieki germanizacji, zachowując własne, rodzime oblicze. Były one przedmiotem badań polskich i niemieckich uczonych i nie o nich tutaj chcemy mówić. Naukowcy bowiem sięgają obecnie do zagadnień związanych z kształtowaniem się nowych mieszanych dialektów pomorskich.

Pierwszym problemem, jaki wymaga wyjaśnienia jest odpowiedź na pytanie, jakie jest pochodzenie etnograficzne ludności przybyłej tu w latach 1945—1949. Wiemy, że ludność ta przybyła z terenów wschodnich (ok. 40 proc.) oraz zachodnich i centralnych województw, przy czym największe grupy pochodzą z Wielkopolski, przedwojennego Pomorza czyli woj. bydgoskiego i Kujaw oraz Małopolski.

Powstaje więc pytanie, czy w minionych trzydziestu latach jeden z wymienionych dialektów zdominował pozostałe, czy też nastąpiło przemieszczenie wszystkich odrębnych cech językowych, w wyniku czego powstał jakiś nowy dialekt?

Można już dzisiaj odpowiedzieć, że zachodzące procesy były bardziej skomplikowane, niżby się mogło pozornie wydawać. Trzeba przede wszystkim wziąć pod uwagę to, że w minionych latach w całej Polsce dzięki socjalistycznym przemianom kulturowym, dzięki rozwojowi czytelnictwa, oświaty, telewizji, teatru nastąpiło gwałtowne wypieranie wszystkich odrębności językowych i obyczajowych, jakie istniały w poszczególnych regionach kraju. Proces ten przybrał znacznie szersze i głębsze rozmiary na ziemiach zachodnich i północnych. Uzasadnione to było tym, iż szybciej przyjmowano na przykład język prezentowany w telewizji, ze sceny czy na prelekcji tam, gdzie środowisko nie było jednolite. Najbardziej podatne na to działanie było młode pokolenie a najważniejszą w tym względzie funkcję spełniła szkoła. Wynikałoby z tego, iż współczesna mowa mieszańca Rzeczycy czy Toporzyka jest najbardziej zbliżona do polskiego języka literackiego. Jeśli mówimy współczesną mowa, to mamy przede wszystkim na myśli młode pokolenie wyrosłe na tych terenach.

Ażeby odpowiedź była uzasadniona, musi być poparta badaniami. Takie właśnie badania podjęli naukowcy z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku, skupieni w Zakładzie Filologii Polskiej, którym kieruje doc. dr Edward Homa. Z inicjatywy słupskich językoznawców zorganizowano ostatnio sympozjum poświęcone zapoznaniu z zasadami prowadzenia badań dialektycznych.

Przedmiotem badań są mieszane dialekty Pomorza Zachodniego i Środkowego. Jest to kolejny etap prac prowadzonych przez Zakład Filologii Polskiej, który podjął się kompleksowego zbadania języka współczesnych mieszańców Pomorza Środkowego. W sympozjum uczestniczyli nauczyciele oraz studenci polonistyki

T. GASZTOLD

PRZY ODDZIALE ZLP- KLUB LITERACKI

(Inf. wł.) Z inicjatywy zarządu koszalińsko-słupskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, przy współudziale KTSK, odbyło się w Koszalinie spotkanie, na którym powołano Klub Literacki. W pracach tego Klubu uczestniczą ci, którzy, nie będąc jeszcze członkami ZLP, legitymują się już pewnym dorobkiem literackim. Postanowiono także, że nowych członków przyjmować się będzie na podstawie przedstawionych utworów (niekoniecznie publikowanych), które poddane będą wstępnej ocenie zarządu klubu. Przewodniczącym zarządu wybrano Jerzego Dąbrowę-Januszewskiego, a wiceprzewodniczącym — Kazimierza Kwietnia.

Wszyscy, licznie przybyli na spotkanie organizacyjne, twórcy bardzo pozytywnie ocenili inicjatywę Oddziału ZLP. Utworzenie Klubu Literackiego daje bowiem możliwość kontaktu z innymi literatami, zapewnia systematyczną współpracę z członkami koszalińsko-słupskiego Oddziału ZLP, z literatami i krytykami z kraju. Ustalono, że zebrania klubowe będą się odbywały systematycznie, raz na dwa miesiące. Połączone one będą ze spotkaniami autorskimi członków Klubu a ich głównym celem będzie wymiana twórczych doświadczeń, wymiana poglądów na tematy literackie itd.

W pierwszym spotkaniu uczestniczył zaproszony przez Zarząd Oddziału ZLP w Koszalinie redaktor naczelny miesięcznika młodych „Nowy Wyraz”. Stworzyło to okazję do dyskusji na temat roli, jaką spełnia to pismo dla rozwoju młodej literatury w kraju i na temat możliwości publikacji, jakie stwarza się początkującym twórcom. (wmt)

W SIENKIEWICZOWSKIM MUZEUM

Codziennie w Muzeum H. Sienkiewicza w Oblęgorku gości wielu zwiedzających. Co roku zwiedza muzeum ponad 100 tys. turystów z kraju i zagranicy. Placówka w Oblęgorku wzbogaciła się ostatnio o nowe eksponaty, związane z życiem i twórczością wielkiego pisarza. Wśród nabytków są m. in. obrazy i pamiątki, ofiarowane H. Sienkiewiczowi przez wielbicieli jego talentu, a które zawieruszyły się podczas wojny. W zbiorach znajdują się m. in. okazy broni myśliwskiej, listy oraz ozdoba skrzynia, która napełniona była przez ofiarodawcę — cukrownię „Lubna” w Kazimierzu Wielkiej — po brzegi cukrem. Przy muzeum czynne jest studium wiedzy o regionie. Tematyka organizowanych w Oblęgorku odczytów obejmuje m. in. twórczość H. Sienkiewicza, S. Żeromskiego, A. Dygasińskiego i innych pisarzy związanych z regionem kieleckim. (PAP)

FILM

Moda na ekranizację znanych i uznanych powieści polskich nadal trwa. Pozostał jej wierny również Janusz Majewski, który reżyserował już dwa dzieła z lat trzydziestych: „Zakłócenie i medycynę” oraz „Straconą noc”. Trzecią z kolei powieścią są „Zakłócenie rewiry” Henryka Worcella.

„Zakłócenie rewiry”, to powieść psychologiczno-obyczajowa, nie zwykle barwnie malująca poszczególne etapy kariery kelnerskiej Romana Boryczki oraz środowisko, w jakim obraca się chłopak. Jest to również powieść o dojrzewaniu do samodzielności i o potrzebie zachowania godności w każdej sytuacji. Film jest bar-

dzo zwarty, o ciekawej, dynamicznej akcji, bez tak modnych obecnie retrospekcji i innych uduziwień.

Nie tak łatwo było zekranizować „Zakłócenie rewiry”. Niemal cała akcja rozgrywa się w ogromnej restauracji krakowskiej przy „Grand Hotelu”. Obiekt ten był już wielokrotnie przerabiany i modernizowany. W trosce o autentyzm reżyser Majewski poszukiwał wnętrza, które przypominałyby opisem restaurację z książki, a jednocześnie nadawały się na potrzeby filmu. Obiekt taki znaleziono w Pradze przy Namiestni Republiki, Nazywa się on „Obecni Dum”. Pracujący tam kelnerzy uczyli aktorów

tajników kelnerskiego rzemiosła, stanowiącego o dobrym irriemieniu tego zawodu w Czechosłowacji. Łza się w oku kręci, gdy oglądamy, jak obsługiwani byli goście w latach, które zaliczamy już do retro.

Być może niektórzy krytycy zarzucą Majewskiemu właśnie to, że nakręcił film „do oglądania”, unikając skomplikowanych środków artystycznego wyrazu. Według mnie to stanowi właśnie ogromny walor tego obrazu. Reżyser prowadzi swego bohatera od pierwszych dni pracy w restauracji poprzez kolejne stopnie awansu aż do rezygnacji z dalszej, choć obiecującej kariery kelnerskiej. Przez lata pracy Romek pozna-

jo doskonale środowisko, będące mikromodelem społeczeństwa kapitalistycznego z jego systemem hierarchii, wzajemnych zależności i uwarunkowań. W miarę jak mu przybywa lat, Boryczko z coraz mniejszym entuzjazmem patrzy na to, co się dzieje dokoła. Z przerażeniem spostrzega któregoś dnia, że i on powoli może się stać taki jak znienawidzony przez wszystkich Fornalski. „Zakłócenie rewiry” to nie tylko opowieść o dojrzewaniu człowieka, to także opowieść o ciężkiej pracy i jeszcze trudniejszym awansie społecznym w tamtych czasach.

Z przyjemnością ogląda się nie tylko wyniki pracy świetnego operatora czeskiego, Miloslava Ondricka, ale również aktorów. W głównej roli debiutuje absolwent warszawskiej PWST, Marek Kondrat, wiarygodnie i rzetelnie rysując portret chłopca, który przyszedł z ulicy, by przez ciężką pracę dojść do czegoś w życiu. Niejako na naszych oczach Romek dorósł, co akcentowane jest nie tylko przez staranną charakterystykę, ale i zachowanie. Z zadowoleniem należy przyjąć nową kreację Romana Wilhelmiego, który po nieudanej roli w „Dziejach grzechu” stwarza doskonałą postać kelniera Fornalskiego, znienawidzonego przez całą obsługę restauracji. Niewielka, ale bardzo charakterystyczną rolę ma Czesław Wołkeiko, grający barona Humaniewskiego, który lubi młodych chłopców.

• Gorąco polecam ten film wszystkim Czytelnikom, „Zakłócenie rewiry” są redakcyjnym kandydatem do tytułu „film grudnia”, (kon)



13 ii



jaaaaaeaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaeooooeeedoe&eeasaeoooaoew

K-3207

K-3201

K-3198-0

MIKOŁAJA

A black and white illustration of Santa Claus sitting on the floor, holding a large wrapped gift. A young boy is kneeling in front of him, also holding a wrapped gift. A Christmas tree is in the background.

K-3210

**PRACOWNICY
SZKOŁY PODSTAWOWEJ
NR 10
W KOSZALINIE**

K-3161

K-3157-0

- 1) **na sprzedaż samochodu marki star 25**, nr podwozia 53211, nr silnika 171208, rok produkcji 1963, cena wywoławcza 34 000,— złotych;
- 2) **sprzedaż motocykla marki SHL 175**, nr podwozia 98312 nr silnika 036324, rok produkcji 1967, cena wywoławcza 2970 zł.

Przetarg odbędzie się 19 XII 1975 r., w biurze SKR Głównycze. W razie nledojsła do skutku I przetargu II PRZETARG odbędzie się 19 XII 1975 r., o godz. 13. Pojazdy można oglądać 16, 17, 18 XII 75 r. w SKR Głównycze — Zakład Usług Mechanizacyjnych Głównycze. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium, w wysokości ¹⁰ procent, ceny wywoławczej do kasy SKR, najpóźniej w przeddzień przetargu. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3202

3 GRUDNIA
ŚRODA
FRANCISZKA

CfHEPONY

KOSZALIN I SŁUPSK

» 7- MO
88 - Strai Pożarna
89 - Pogotowie Ratunkowe (tylko nagłe wypadki)

227-11 - Telefon Zaufania (w Koszalinie) czynny w godz. 14-19 (z wyjątkiem sobót i niedziel)

%HYZURY

KOSZALIN
Apteka nr 18, ul Zwycęstw*
32, tel. 222-88

SŁUPSK
Apteka nr 51, ul. Zawadzkie*
go 6, tel 41-80

BIAŁOGARD
Apteka nr 44, pl. Wolności 8
*-9, tel. 27-80

KOŁOBRZEO

Apteka nr 8, uL Młyńska 18.
tel. 23-70

SZCZECINEK

Apteka nr 40, ul. 28 Lute-
go 26, tel. 27-34

OWYSTAW

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-
-HISTORYCZNE." Muzeum przy
ul. Armii Czerwonej 53 - Wy-
stawa etnograficzna on. „Jam-
no i okolice” oraz „Zabytki
świadkami naszej historii.”
- Ul. Bogusława II 15 - Wy-
stawa pn. „Ikony” ze zbiorów
Muzeum Zamkowego w Łańcu-
cie, czynna codziennie z wyjąt-
kiem poniedziałków
SALON WYSTAWOWY BWA
ful. Piastowska 21) - Ogólno*
polska wystawa pn. „Warszaw-
skie konfrontacje” projekty ar-
chitektoniczne. Wystawa czynna
codziennie z wyjątkiem ponie-
diatków w godz. od 12 do 20
WDK - Wystawa poplenerowa
plastyków-amatorów - Lato 75
- czynna codziennie od 16-20

SŁUPSK

MUZEUM POMORZA ŚROD-
KOWEGO - zamek Książąt
Pomorskich - otwarte w go-
dzinach 13-20. 1) Dzieje i kul-
tura Pomorza Środkowego; 2)
Wystawa grafiki i malarstwa
Leona Wyczółkowskiego
MEYEN ZAMKOWY - czynny
w godz. 13-20. Kultura ludowa
Pomorza Środkowego
KLUKI: Zagroda Słowińska -
czynn* w godz. 13-20. Kultura
materiałna i sztuka Słowiań-
ska - BWA - BASZTA OBRONNA
- czynna w godz. 13-20. Wy-
stawa plastyka Mariana Koko-
szyńskiego z Bydgoszczy
KLUB MPiK - Wystawa
„VII Zjazd PZPR”
BRAMA NOWA - GALERIA
PSP - czynna w godz. od 12
do 16. Wystawa poplenerowa
„Niechorze-75”
SMOŁDZINO - Muzeum Przy-
rodnicze??! SFN - otwarte w go-
dzinach 10-16

SWTDWTN
DOM KULTURY - Wystawa
grafiki Tadeusza Nuckowskiego
ze Świdwina.

KOŁOBRZEO

MUZEUM Ořeżu Polskiego -
1) Wieża Kolegiaty - „Dzieje
oreża polskiego na Pomorzu
Zachodnim”; 2) Kamieniczka
przy ul. Emili Gierczak -
„Dzieje Kołobrzegu”.
Wystawy czynne we wtorki
i niedziele od godz. 14-19; w
środy, czwartki; piątki i sobo-
ty w godz. 8-13.30. Ponadto
ekspozycja czołgów samolotów
i samochodów wojskowych
(obok kamieniczki przy ulicy
E. Gierczak).
MAŁA GALERIA Domu Kul-
tury - Kobieta w fotografii -
zestaw prac Grażyny Łochy -
czynna codziennie w godz. 18-20

BYTÓW

MUZEUM ZACHODNTOKA-
SZUBSKIE (Zamek) - Wystawa
pn. „Wystawa nabytków Muze-
um” - czynna codziennie w
godz. 10-16 prócz poniedziałków
W soboty wolne od pracy czyn
na w godz. U-19.

SŁAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu
Kultury - Wystawa fotograficz-
na pod nazwą „Kobieta w fo-
tografii” - czynna w godz. od
17 do 20.

WTIBmm

KOŁOBRZEG - sala kina
Kalmar - g. 17 - Sie kochamy
- w wykonaniu fealtyckiego
Teatru Dramatycznego

IM©

KOSZALIN

ADRIA - Noce i dnie, cz. II
(polski. I 15) - g. 16.30 i 19.15

KRYTERIUM (kinp studyjne)
- Zakłete rewiry (polsko-
CSRS, I. 15) - g. 17.30 i 20

ZACISZE - Krótkie wakacje
(włoski, L 18) - g. 17.30 i 20

MUZA - Lady Caroline
Lamb (ang., I. 15) pan. - g.
17.30 i 20

MŁODOŚĆ (MDK) - Przygody
Hucka Finna (radziecki) -
g. 17.30

SŁUPSK

MILENIUM - Noce i dnie,
cz. II (polski, L 15) - g. 14, 17
i 20

POLONIA - Samotny detek-
tyw (USA, L 15) - g. 16, 18.15
i 20.30

STUDYJNY - Anna Kareni-
na (radz.. I. 15) - g. 20

BARWICE - Taka była Okla
homa (USA. I. 15) pan.

BIAŁOGARD

BAŁTYK - Noce i dnie,
cz. II (polski, I. 15)
CAPITOL - Synowie szeryfa
(USA, I. 15)

BYTÓW

ALBATROS - Joe Kidd (USA
I. 15)
KINOTEATR - Prywatny de-
tektyw (ang., I. 15)

i I I

CZAPLINEK - Zew krwi
(ang., I. 15)

CZARNE - Taka ładna dziewczyna (francuski, I. 18)

CZŁUCHÓW - Moja wojna,
moja miłość (polski)

DAMNICA - Wdowa Coudere
(franc., I 15) - g. 19

DEBNICA KASZUBSKA -
Dzieje grzechu (polski, L 18) -
g 18

DARŁOWO - Noce i dnie,
cz. I (polski, I. 15)

DEBRZNO

KLUBOWE - Klan Sycyli-
czyków (franc., I. 15)
PIONIER - Ojciec chrzestny
(USA. I. 18) . * .

DRAWSKO POM. - Nie oglą-
daj się teraz (ang.. I. 18)
GŁÓWCZYCE - Porozmawiaj
mv o kobietach (USA, I. 18) -
g 19

GOŚCINO - Dziewczyna sau-
ka szczęścia fang.. I 15)
KALISZ POM. - Zeznania ko-
misarza nolicji przed prokura-
torem republiki (włoski. I. 15)
KARLINO - Strach na wróble
(USA, I. 15)
KEPICE - Człowiek w dziczy
(USA. I. 15)

KOŁOBRZEG

KALMAR - dziś spektakl
Bałtyckiego Teatru Dramatycz-
nego

PIAST - Mściciel (USA. I. 18)
WYBRZEŻE - Noce i dnie,
cz. I (polski. I. 15)

LĘBORK
FREGATA - Noce i dnie. cz. I
i II (polski. I. 15)
LEBA - Miłość rozkwita w
piątek (rumuński, I. 15)

MIASTKO - Prywatne tyci*
Sherlocka Holmesa (angielski)
MIELNO - Mściciel (USA,
I. 18)
NOWA WIE9 LĘBORSKA -
dziś nieczynne

POLANÓW - Pierwsza spo-
kojna noc (włoski, L 18)

POŁCZYN ZDRÓJ

GOPLANA - Dzień szakała
(angielski, I. 15)

PODHALE - Charley Varri«Jt
(USA, I. 18) . * .

PRZECHELEWO - Druga twar*
ojca chrzestnego (włoski, L 15)

SIANÓW - Dzieje grzech*
(polski, I. 18)

SŁAWNO - M karatów (USA
I. 15)

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Pojedynek
na szosie (USA, I. 15)

ŚWIDWIN

MEWA - Cezar i Rozalia ffr..
I. 151
WARSZAWA - Noce i dnie,
cz. I (polski, I. 15)

USTKA - Operacja „Dąb”
(rum.) - g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE - dziś
kino nieczynne

ZŁOCIENIEC - Ostatni wio-
senny śnieg (włoski, I. 15)

RADIO

PROGRAM X

Wiad.: 8.00, 8.00, 9.00, 10.90, 18.00,
16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

8.05 NURT 8.25-8.00 Sygnały
dnia 8.05 Komentarz 8.10 Melo-
die naszych przyjaciół 8.35 S.
Rachoi zaprasza 9.05 Dla kl. I
t II (wych. muzyczne) 9.25 śpie-
wają „Skaldowie” 9.30 Moskwa
E melodią I piosenka 9.45
„Grand Standard Orchestra”
10.08 Dedykacje muzyczne cie-
ciom 10.30 „Wielki festyn na
budowie” - ode. opow. 10.40
Leksykon jazzu (58): „M” 1100
Refleksy 11.05 Nie tylko dla kie-
rowców 11.12 Mosaika polskich
melodii 11.35 Gdańsk na mu-
zycznej antenie 11.57 Sygnał
czasu i hejnał 12.25 Gdańsk na
muzycznej antenie 12.45 Rolni-
czy kwadrans 13.00 Łowicy muz-
ykanci 13.15 O zdrowiu dla
zdras 13.30 Katalog wydawni-
czy 13.35 Z antologii polskiego
jazzu 14.00 Sport to zdrowie!
14.05 Soliści i kapele ludowe z
różnych regionów Polski 14.30
Rymy nastolatków 15.05 Listy
z Polski 15.10 Płyty włoskie
15.35 Operetka, jej twórcy i
wykonawcy 16.06 U przyjaciół
16.11 Pronozyje do listy prze-
bojów 16.30 Aktualności kul-
turalne 16.35 Z lekką muzyką
przez lata 17.00 Radiokurier
17.20 Bach znany i nie znany
18.00 Muzyka i Aktualności
18.25 Nie tylko dla kierowców
18.30 Przeboje nonstop 19.15 Pa-
rada polskiej piosenki 20.05
Naukowcy - rolnikom 20.20
Dźwiękowy plakat reklamowy
20.35 Koncert życzeń 21.05 Kro-
nika sportowa i komunikat Tot
ka 21.18 Koncert chopinowski.
Graja laureaci IX Konkursu
Chopinowskiego 1975 22.20 Gra
Zespoł Z. Namysłowskiego 22.30
Biuro Listów odpowiada 22.40
Minirecital K. Prońko 23.05 Ko-
respondencja z zagranicy 23.10
-23.59 Wzajemnie bez zobowią-
zań - aud muzyczna.

PROGRAM NOCNY

Wiad.: 0.01, 1.00, 2.00, 1.00, 4.00,
1 6.00

0.00 Początek orogramu 0.II-
I-M Program nocny i Wrocław-
wia.

PROGRAM n

Wiad.: 4.30, 5.30, 9.50, 7.30, 8.30,
11.30, 13.30, 21.30, 23.30

8.10 Kalendarz radiowy S.IB
Jez angielski (9) 8.40 W ludo-
wych rytmach - Krakowskie
6.50 Gimnastyka 7.00 w kilku
taktach, w kilku słowach 7.10
Utwory kompozytorów hiszpań-
skich 7.35 Konfrontacje 7.45 Mu-
zyka w domu (Gounod) 8.35
My 75 - aud., 8.45 Muzyka
spod strzechy 9.00 Pianista C.
Arrau gra utwory Schumanna
9.40 Kulisy historii: Polskie
Stronniczo Ludowe - aud.
10.00 Pytania: „Miejsce i chwila”
- opow. 10.30 Z estrad i
scen operowych naszych sasia-
dów 11.00 Dla kl. VII i VIII
(wych muz.) 11.30 O wychowaniu
11.40 Lekarz przypomina 11.50
Polskie melodie ludowe 11.57
Sygnał czasu i hejnał 12.05
Mistrzowie ragtimu (III) 12.20
Ze wsi i o wsi 12.35 Symfonie
programowe Haydna (III) 13.00
Dla kl. I i II (jęz. polski) 13.35
„Pogromczyń” - fragm. opow.
14.00 Więcej, lepiej, taniej 14.10
Przezoryn - zawsze ubezpieczo-
ny 14.15 „Człowiek - człowie-
kowi” - rep. literacki 14.35
Pieśni Karłowicza i Różyckiego
15.00 Dla dziewcząt i chłop-
ców 15.40 Nowe nagrania pol-
skiej muzyki ludowej 16.00 Po-
radnik językowy 16.15 Reportaż
8 X Festiwalu „Jeunesse Musi-

cal” w Częstochowie 18.48 Mo-
da i piosenka 18.20 Terminarz
muzyczny 18.30 Echa dnia 18.40
*Pod skrzydłami Hermesa -
mag. handlu wewnętrznego 19.00
Baryton H. Prey śpiewa arie
operowe 19.15 Jez, hiszpański
(10) 19.30 „Niebieskie migdały”
- słuch. 20.30 W. Backhaus gra
sonaty fortepianowe Beethovena
21.00 Międzynarodowa Trybuna
Kompozytorów - Paryż 75 21.45
Wiad. sportowe 21.55 Rozmowy
i refleksje pedagogiczne 22.05
Stofeczne aktualności muzycz-
ne 22.30 Uniwersytet (UJRIT)
22.40 „Zeby blask szedł z dni
naszych - aud. poetycka 23.00
Impresje jazzowe - aud. 23.35
Co słychać w świecie? 23.40-
24.00 „Madrzyaliści Prasy”.

PROGRAM III

Wiad.: 5.00 i 8.00

Ekspresem przez świat: 7.00, 8.M,
10.30, 15.00, 17.00, 19.30

8.05 Muzyczna zegarynka 6.30
Polityka dla wszystkich 6.45 I
7.05 Muzyczna zegarynka 8.05
Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi
9.00 „Nic się nie stało” - ode.
pow. 9.10 Studio Jazzowe PR
9.30 Nasz rok 75 9.45 Beetho-
ven: oktet Es-dur op. 103 na
instrumenty dete 10.15 Jez. nie
miecki 10.35 Eossa-nova na in-
strumenty 10.50 „Deszcz w ob-
cym mieście” - ode. opow.
11.00 „Szaujemy wspomnienia”
czyli retro po polsku 11.20 Ży-
cie rodzinne - magazyn 11.50
Bossanova na organach 12.25
Za kierownicą 13.00 Powtórka
z rozrwwki 13.45 Czytamy pa-
miętniki. T. Chęciński: „Kiedy
myszy wedrowały autostradą”
14.00 G. Gould gra Bacha (III)
14.25 Trzy piosenki śpiewa H.
Alpert 14.35 Mój debiut - ga-
weda L. Proroka 14.45 Kwa-
drans dla A. Rusowicz 15.05 Pro-
gram dnia 15.10 I. Dunajewski
i jego operetki 15.30 Herbatka
przy samowarze 15.50 Z jazzo-
wego archiwum: King Oliver
(1929-30) 18.10 Piosenki z li-
stów 16.45 Nasz rok 75 17.05
„Nic się nie stało” - ode.
pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40
Vademecum - aud.. 18.00 Mu-
zykobrańie 18.30 Polityka dla
wszystkich 18.45 Aktualności mu-
zyczne z Paryża 19.00 „Cichy
Don” - ode. pow. 19.35 Mu-
zyczna pocztka UKF 20.00 Sny
optymisty w cieniu karoserii -
gaweda 20.10 Wielki pianista V.
Horowitz: sonata Chopina i
Funerailles Liszta 20.50 „Głos
Izoldy” - słuch. H. Krzyżanów
skiej 21.15 Wariacje na temat
„Hej, Jude” 21.50 Opera „tygo-
dnia 22.00 Fakty dnia 22.08
Gwiazda siedmiu wieczorów -
M. Rodowicz 22.15 Trzy kwa-
dranse jazzu 23.00 Poezje D.
Maksimovič- 23.05 Nowa płyta
zespołu „Focus” 23.45 Program
na czwartek 23.50-24.00 Śpiewa
T. Woźniak.

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m
oraz UKF 69,92 MHz

8.40 Studio Bałtyk 11.35 Radio
stereo - program testowy 16.15
Muzyka i reklama 16.20 „Budo-
wnictwo między VI i VII
Zjazdem” - aud. J. Sternow-
skiego 16.28 Chwila muzyki 16.35
„Kołobrzesci port na progu no-
wej pięćlatki” - audycja H.
Bieńka 16.50 Śpiewa Anna Jan-
tar 17.00 Przegląd aktualności
wybrzeża 17.15 Retransmisja
programu wybrzeża 18.25 Pro-
gnoza pogody dla rybaków.

KOSZALIN W PROGRAMIE
OGOLNOPOLSKIM:

Pr. II, godz. 4.35 - Dzień
dobry, pierwsza zmiana
Pr. II godz. 5.00 - Poranek
muzyczny

Pr. n, godz. 5.48 -i IffalaAMI
na dzisiaj
Pr. III, godz. 18.45 - Z cyk-
lu: „Nasz rok 75” - audycji
T. Gawrońskiego pt. „Słupski!
powroty”..

ILIMIZJA

PROGRAM I

10.30 „Czterdziestolatek” <<
ode. IX pt. „Rodzina - eeyll
obcy w domu” - film T\T ->
II wersja (kolor)

14.25 Transmisja akademii 4
okazji Dnia Górnika

16.00 NURT - matematyka

18.30 Dziennik (kolor)

18.40 Obiektyw

17.00 Dla dzieci: „Co to jest*
17.30 Losowanie Małego Lot*
ka

17.45 UNESCO o warszawi4
- program publ- (kolor)

18.10 Poligon (kolor)

18.30 Dyryguje Krzysztof Ped
derecki (kolor)

18.55 Fakty, opinie, hipotezy
pt „Węgiel, chemia, megawt-
ty”

19.2P Dobranoc: „Miś Kudłam
tek” (kolor)

19.30 Dziennik (kolor)

20.20 „Z najlepszymi żyzezW
nśmi dla górników”

21.45 Czym żyje świat (E->E
brojenie - problem naszych
czasów) - kolor

22.15 Dziennik (kolor)

22.30 Informacje - towary
propozycje

22.40 Wiadomości sportowe
22.50 Zakończenie piogramii

PROGRAMY OŚWIATOWE: >

TV TR: 6.00 Matematyka ->
1. 60 („Elipsa”). 6.30 Mechan.
W zacja rolnictwa 1. 42 <Me-
nizacja omotów); Dla szkoł
9.00 Chemia kl. VII (Mietsla-
rka a związek chemiczny) ->
(kolor), 10.00 Fizyka - kl-
(Grawitacja i loty kosmiczne);
TVTR: 12.45 Zoologia - I. 1*
(Systematyczny przegląd pta-
ków), 13.25 Uprawa roślin -
I 10 (Zwiększenie urodzajności
gleb Polski 14.55 NURT - MtłJ
matyka (Iloczyn kartezjański
zbiorów).

PROGRAM H

16.30 Jez. francuski - L <
(kurs I stopnia)

17.00 Program dnia

17.05 Dla młodzieży! „Szkółś
wynalazców”

17.35 Dla młodzieży: „Porad*
nia młodych”

18.05 „Jesienna miłość” ->
ode. II filmu serjowego NRD

19.00 Kronika Pomorza ZM*
chodniego

19.20 Dobranoc

19.30 Dziennik (kolor)

20.20 Spotkanie z kompozytom
kami: Jadwiga Szaina-Lewan-
dowska, Joanna Bruzdowicz,
Barbara Niewiadomska-Micha-
łowska i Marią Ptassynską

21.10 Hada Pedagogiczna ->
„Siła, zdrowie, piękno”

21.40 24 godziny (kolor)

21.50 Popularne big-bandy

22.15 Zakończenie programu

22.20 NURT - Pedagogika (S*
cjalistyczny system dydaktycz-
no-wychowawczy w szkole pol-
skiej - cz. I)

22.50 Jez. angielski - I. •
(kurs podstawowy)

Telewizja zastrzega sobie
możliwość zmian w programie!

FZG D-F

— Oczywiście. Bardzo proszę. Czy można
wiedzieć, w czym mógłbym być pani po-
mocny?

Wypuściła dym nozdrzami i spojrzała mu
uważnie w oczy.

— Chciałabym pomówić z panem w pew-
nej poufnej sprawie, panie doktorze.

— Ja się nie zajmuję ginekologią — wy-
jaśnił skwapliwie.

Potrząsnęła głową.

— Ach, nie. Nie o to chodzi. Zdaje się, ie
to pan operował tego młodego człowieka,
który niedawno został postrzelony w lesie.
Nazwisko — Paweł Skawiński.

— Tak. To ja go operowałem. Dlaczego
pani się tym interesuje?

— Bo to jest ktoś, kto jest mi bardzo
bliski.

— Mogę panią zapewnić, że w tej chwili
nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. Odzy-
skał nawet przytomność. Organizm silny,
zdłrowy. Zrobiliśmy kilka transfuzji. Wszy-
stko będzie dobrze.

Ożywiła się. Jej mizerna twarz nabrała
rumieńców.

— Dziękuję panu za dobre wiadomości.
Nie wyobraża pan sobie nawet, ile to dla
mnie znaczy, że on żyje. Czy mógłbym się
z nim zobaczyć?

Klimecki potrząsnął głową.

— Bardzo żałuję, ale w tej chwili jest to
zupełnie niemożliwe. Chory jest tak skraj-
nie wyczerpany, że najmniejsze wzruszenie
mogłoby mu bardzo zaszkodzić. Musimy z
tym jeszcze zacząć kilka dni.

Nie nalegała. Zmarszczyła brwi i utkwiała
wzrok w podłogę, jakby tam szukana tema-
ty do dalszej rozmowy. Klimecki zaczął krę-
cić się niecierpliwie na krześle, myśląc o ja-
jeczniczy z kiełbasą.

— Czym mógłbym jeszcze pani służyć? —
spytał.

jsB

ZYGMUNT ZEYPLER-ZBORCWSKI



(TL)

Znown spojrzała mu w oczy.

— Czy mogę liczyć na pańską dyskreję,
panie doktorze?

— W pewnych określonych okolicznoś-
ciach lekarz jest związany tajemnicą podob-
nie jak spowiednik — odparł wymijająco.
Nie chciał się angażować w żadne przed-
wczesne przyrzeczenia. Cała ta wizyta wy-
dała mu się trochę dziwna.

— Bardzo proszę, żeby to co powiem zo-
stało między nami. Bo widzi pan, panie do-
ktorze, ja się niepokoję o życie Pawła.

— Jeżeli ja panią zapewniam, że nic mu
już w tej chwili nie grozi...

Energicznie potrząsnęła głową.

— Nic zrozumiał mnie pan. Ja bynajmniej
nie mam zamiaru poddawać w wątpliwość
pańską diagnozę. Całkowicie wierzę, że z
punktu widzenia lekarskiego Pawłowi nic
nie grozi, ale...

— Przyznam się, że nie bardzo rozumiem
— powiedział zniecierpliwiony Klimecki.

— Zaraz to panu wytłumaczę, panie do-
ktorze. Są pewne sprawy... Będę mówiła
wprost. Otóż Pawła chciał ktoś zlikwidow-
wać i temu komuś bardzo będzie nie na rękę.
jeśli on wyżyje. Boję się po prostu, że
będą próbowali wykończyć Pawła w szpitalu.

Klimecki pokiwał głową.

— Rozumiem. Nie dopytuję się, ó co tu
właściwie chodzi. To już sprawa milicji, nie
moja. Mogę jednak panią zapewnić, że pani
przyjaciel otoczony jest jak najlepszą opieką
i że nie widzę możliwości, żeby jakiś mor-
derca mógł się dostać do szpitala.

Uśmiechnęła się smutnie.

— Proszę mi wybaczyć, panie doktorze,
ale pan w tych sprawach nie ma doświadcze-
nia. Rozumuje pan tutejszymi, polskimi
kategoriami.

— Rzeczywiście. Jeśli chodzi o gangster-
skie metody, to nie posiadam w tym zakre-
sie żadnego doświadczenia — przyznał Kli-
mecki.

— I dlatego miałabym do pana ogromną
prośbę.

— Słucham?

Wyjęła z torby plik banknotów i położyła
je na stoliku.

— To jest dwadzieścia tysięcy złotych.
Błagani pana, panie doktorze, niech pan za-
angażuje dwie, albo nawet trzy pielęgniarki,
które by dzień i noc pilnowały Pawła. Zeby
nie dopuszczwały nikogo z zewnątrz, żeby nie
pozwoliły na żadne odwiedziny i nie przy-
mowały niczego do picia czy do jedzenia.
Niech pan nie sądzi, że to są jakieś z mojej
strony historyczne przywidzenia. Ja mam
duże doświadczenie w podobnych sprawach,
bardzo duże. Proszę mi wierzyć.

Klimecki tak był oszołomiony tym wszyst-
kim, że nawet nie zdążył zaprotestować, że
za dużo tych pieniędzy.

— Zadzwoń do pana z Warszawy, panie
doktorze. Bardzo dziękuję. — Wstała i skie-
rowała się ku „drzwiom. Odprowadził ją.
Miał zamęt w głowie. Zapomniał o jajeczni-
cy i o tym, że woda w czajniku już się zu-
pełnie wygotowała.

(c.d.n.)

„Głos Pomorza” — dziennik
Polskiej Zjednoczonej Partii Ro-
botniczej. Redaguje Kolegium
- ul. Zwycięstwa 137/139 (budynek
WRZZ) 75-604 Koszalin Telefony:
centrala 279*21 (łączy ze wszyst-
kimi działami), nacz. redaktor
226-93, z-cy nacz. red.: 233-09
242-08, sekr. red.: 251-01 pub-
licyści: 243-53, 251-57, 251-40,
dział reporterski: 245-59, 233-20
dział/miejski: 224-95, dział spor-
towy; 233-20 (w dzień) 246-51
(wieczorem), dział łączności
z czytelnikami: 250-05. Re-
dakcja nocna (ul. Alfreda Lam-
pego 20) 248-23 depeszowy:
244-75.

Oddział redakcyjny w Słupsku —
plac Zwycięstwa 2 (I piętro)
76-201 Słupsk, tel. 51-95. Biuro
Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawni-
ctwa Prasowego — ul. Pawła
Findera 27a,- 75-721 Koszalin,
tel. 222-91. Wpłaty na prenume-
ratę (miesięczna — 30,50 zł kwor-
talna — 91 zł, półroczna -182 zł
roczna — 364 zł) przyjmują urzę-
dy pocztowe, listonosze oraz od-
działy delegatury Przedsiębior-
stwa Upowszechniania Prasy i
Książki, Wszelkich informacji o
warunkach prenumeraty udziela-
ją wszystkie placówki. „Ruch” i
pocztę. Wydawca. Koszalińskie
Wydawnictwo Prasowe R5W
„Prasa — Książka — Ruch” ul.
Pawła Findera 27a, 75-721 Ko-
szalin centrala telefoniczna
240-27. Tłoczono Prasowe Zakła-
dy Graficzne Koszalin, ul. Alfre-
da Lampego 18. Nr indeksu
35024.

Przed feriami

- Wczasy dla dzieci wiejskich
- Półkolonie w świetlicach TPD

KOSZALIN. Do ferii zimowych dla młodzieży ze szkół podstawowych pozostało już niewiele czasu. Kilkakrotnie informowaliśmy naszych Czytelników o przygotowaniach różnych instytucji do zapewnienia uczniom zimowego wypoczynku.

Wczoraj odwiedziliśmy 11 LO im. Wł. Broniewskiego, placówkę, która rokrocznie organizuje atrakcyjne formy wczasów dla dzieci wiejskich.

Już po raz dziewiąty w tym czasie szkoły zamieniają się w ośrodki wypoczynkowe, w pomieszczenia sypialne dla przebywającej w Koszalinie młodzieży wiejskiej.

— Na to gruntowne „przemallowanie” szkoły mamy tylko jeden dzień — mówi dyrektor II LO, Adam Siwula. — Jak zwykle pomagamy nam w tym nasi uczniowie i zaprzyjaźnione z nami wojsko. Na dzień 19 stycznia wszystko musi być dopięte na „ostatni guzik”. 2 dłużej doświadczenia wiem, że wysiłek ten oplatę się i przynosi nam w rezultacie ogromną satysfakcję. Akcja „Zimowe wczasy w mieście” dla dzieci wiejskich zawsze cieszy się wielką popularnością a

chętnych jest więcej niż miejsc.

W czasie od 19 do 31 stycznia w Koszalinie wypocząć będzie 120-osobowa grupa dzieci wiejskich z woj. koszalińskiego. Pobyt na 6-dniowych turnusach uatrakcyjni przede wszystkim kurs nauki pływania na basenie KOSiW. Ponadto zaplanowano cykl ciekawych zajęć o bezpieczeństwie ruchu drogowego. Od będą się projekcje filmów i przeżycia, pogadanki, spotkania z funkcjonariuszami MO oraz praktyczna nauka przepisów drogowych.

Dzieci wyjadą również na dwie dłuższe wycieczki do Kołobrzeg i Słupska. Jeśli tylko dopisze aura nie będzie kłopotu z organizowaniem sportowych zajęć na śniegu. W szkolnych maga-

zynach zgromadzono wystarczającą ilość zimowego sprzętu.

Natomiast o wypoczynku dla koszalińskich dzieci — uczniów szkół podstawowych pomyślał m. in. TPD. Od 19 do 31 stycznia, w Koszalinie działać będą 4 osiedlowe świetlice (przy ul. Armii Czerwonej, Hiberna, Kaszubskiej i Jana z Kolna). Zorganizuje się tam półkolonie z dożywianiem. Za minimalną opłatą dzieci otrzymają obiad i gorący napój. Zajęcia będą trwały od godz. 7.30 (jeśli zajdzie taka potrzeba rozpoczyna się jeszcze wcześniej) do 15.30.

Jak nas poinformowano w zarządzie Oddziału Miejskiego TPD, w tym roku przygotowano miejsca na półkoloniach dla 300 uczniów. Sądząc z atrakcyjnego programu zaplanowanych zajęć (m. in. świąteczne imprezy choinkowe) limit ten powinien zostać wyczerpany.

Szkoda tylko, że w tepe-dowskich świetlicach brakuje zimowego sprzętu sportowego. Warto, by instytucje posiadające taki sprzęt, — który nie będzie w czasie ferii wykorzystany — pomogły organizatorom półkolonii. (kaj)

KOSZALIŃSCY HARCERZE PODSUMOWALI DZIAŁALNOŚĆ

KOSZALIN. W ubiegłą niedzielę odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Hufca ZHP Koszalin. W obradach uczestniczyło 130 delegatów, w tym 8 re-prezentujących środowisko szkolne.

Na konferencji dokonano bilansu dotychczasowych działań koszańskiej organizacji w ciągu minionej kadencji oraz wytyczono program działania do roku 1977.

W dyskusji dominowały problemy dalszego rozwoju ilościowego koszańskiej organizacji, integracji kręgów instruktorskich, rozwoju współpracy szkolnych drużyn HSPS z instruktorami wojskowymi. Wysoko oceniono dotychczasową działalność klubów uSPS z powodzeniem działających w wielu koszalińskich szkołach.

Na konferencji wybrano nową Radę Hufca oraz Komendę Hufca. Komendantem Hufca ZHP Koszalin wybrana została hm Teofila Słubowska. (kaj)

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA

KOSZALIN. Dziś, w sali wystawowej WDK w Koszalinie o godz. 16 nastąpi otwarcie indywidualnej wystawy fotograficznej Józefa Galika z Biało-gardu. (ebe)

Podsumowanie konkursu „Kultura miejsca pracy”

SŁUPSK. Ogłoszony przez WRZZ w Koszalinie, a kontynuowany przez WRZZ w Słupsku konkurs „Kultura miejsca pracy” został podsumowany. Brało w nim udział 26 zakładów pracy z terenu województwa słupskiego.

Najlepsze wyniki i nagrody po 30 tys. zł uzyskały: POM w Człuchowie oraz Zakład Naprawczy Mechanizacji Rolnictwa w Słupsku. 3 wyróżnienia i nagrody po 10 tys. przyznano: „Famarolowi”, „Sesamorowi” i Wo-jewódzkiemu Oddziałowi Narodowego Banku Polskiego w Słupsku. (mef)

Dyżur członka Prezydium WRN

KOSZALIN. Jutro (i bm.) w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie (p. 136, I p.), w godz. od 15 do 17. przyjmować będzie obywateli członek Prezydium WRN, Bolesław Stępień.

Zguby

KOSZALIN. Dokument na nazwisko Stanisław Kisskuro oraz prawo jazdy na nazwisko Janusz Piękowski są do odebrania w sekretariacie „Głosu”. (ws)

SKRÓCIE

PODZIĘKOWANIA ZA DOBRĄ ROBOTĘ

SŁUPSK. Wyrazem uznania dla ludzi dobrej roboty i czynu zjazdowego był koncert zorganizowany dla pracowników Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Słupsku. Koncert ten odbył się w Miejskim Domu Kultury. 120 pracowników wyróżniających się dobrą pracą i zaangażowaniem w przygotowanie do VII Zjazdu otrzymało upominki, poparte podziękowaniami i najłepszymi życzeniami od Komitetu Miejskiego partii, (maj)

POTRZEBNA KOREKTA PRZYSTANKU

KOSZALIN. Wiele lat temu, gdy osiedle Tysiąclecia było jeszcze w załazku, wyznaczono przy Stanku PKS za stadionem „Gwardii”. Od tego czasu wiele się zmieniło, powstała duża dzielnica mieszkaniowa, przebudowano wjazd do miasta, a przystanek niezmiennie pozostaje w tym samym miejscu. Rezultat jest taki, że teraz pasażerowie przejeżdżający do Koszalina wysiadają wprost na ruchliwej jezdni, narazając się na wypadek. Wprawdzie do chodnika można do-trzeć, ale to wymaga przejścia przez dwie jezdnie i trawniki. Pasażerowie są zdania, że należy zmienić uytuowanie przystanku i przenieść go bliżej osiedla, choćby koło parkingu samochodowego gdzie znajduje się przystanek MPK. W każdym razie na obecnym miejscu pasażerowie nie powinni wysiadać, to jest pewne. (kon)

PUNKT PORAD TECHNICZNYCH W ZURiT

SŁUPSK. ZURiT w Słupsku wystąpił z kolejną, po-żyteczną inicjatywą. Od wtorku w salonie studia „Stereo” przy ul. Zawadzkiego rozpoczął działalność punkt porad technicznych, który będzie czynny trzy razy w tygodniu. We wtorki, piątki i soboty, od godz. 17 do 18, technik będzie bezpłatnie udzielał porad dotyczących eksploatacji odbiorników radiowych, telewizyjnych, magnetofonów, itp. Ponadto można będzie tutaj zasięgnąć informacji o sposobie instalowania różnego typu anten, (wir)

SPRAWA DO ZAŁATWIENIA

SŁUPSK. Z początkiem listopada ekipy słupskiego MPGK przystąpiły do wymiany pojemników na odpady. Obok „tradycyjnych” małych kubłów stanęły duże, o wiele pojemniejsze. Wszystkie byłyby w porządku, gdyby nie to, że opróżnia się tylko duże pojemniki, zapominając o małych. Odpadki w nich gnią, wydzielając nieprzyjemny zapach.

Kiedy ten stan rzeczy ulegnie poprawie? — pytają się mieszkańcy budynku nr 1 przy ul. Solskiego. (elen)

Z WIZYTA U PODCHORAŻYCH

KOSZALIN. Odbyło się spotkanie podchorążych z Kręgu Instruktorskiego ZHP, z prezesami gminnych rad zakładowych ZNP woj. koszalińskiego. Z ramienia uczelnialni w spotkaniu uczestniczył m. in. z-ca komendanta szkoły ds. politycznych pik mgr Jerzy Młodawski. Zaproszonych gości zapoznano z osiągnięciami szkoły i jej bazą szkoleniową. O problemach nurtujących oNe strony dyskutowano w Klubie Podchorążych. Spotkanie zakończył wspólny obiad, kpr. pchor. MAREK KACZMARCZYK

Słupsk przyszłości

Osiedle Batorego

SŁUPSK. Nazwę osiedle przyjęło od istniejącej ulicy, z zabudową domków jednorodzinnych. W planie zagospodarowania ul. Batorego pozostawiono jej dotychczasowy styl. Dobrze się chyba stało, bo jest to jedna z ładniejszych ulic w Słupsku. Ładna architektura, dużo zieleni, pagórkowaty teren — będą doskonale harmonizowały z nowym stylem budynków.

Nowe osiedle powstanie na powierzchni około 5 ha. Jego granice stanowią: od wschodu — tereny „Kape-ny”, od południa — ul. Nadmorska, od zachodu — ul. Leszczyńskiego i od północy vii. Grażyny. Ulica Batorego podzieli nowe osiedle na dwie części. Plany przewidują, że powstanie tu 9 budynków 5-kondygnacyjnych i 3 budynki 11-kondygnacyjne, razem 852 mieszkania o 3102 izbach. Ponadto: przed szkołą na 120 miejsc, 2 pawilony handlowo-usługowe (2 tys. m. kw.), sklepy: mięsny, ogólnopozycowy, nabiałowy, bar szybkiej obsługi na 100 miejsc i inne.

Poza osiedlem, wzdłuż ul. Grażyny wyznaczono tereny na garaże i parkingi. Obok powstaną 2 boiska sportowe i 3 place gier i zabaw. Pozostawiono również ponad 2 ha na tereny zielone.

Nie będzie żadnych dróg przelotowych przez osiedle, z wyjątkiem dojazdowych.

Istniejąca skarpa zostanie utrzymana. Od strony Nadmorskiej zostanie wkomponowany w tę skarpe kilka pawilonów handlowych.

Budowę rozpoczęto już w „-u” bieżącym. Głównym wykonawcą jest SPB. Pierwszy budynek zostanie oddany w kwietniu przyszłego roku. Zakończenie budowy nastąpi w 1979 roku. (mef)

Odezwęty, spotkania imiimy

„PIESNU I MUZYKA WITAMI” VII ZJAZD PZPR

SŁUPSK. Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku zaprasza dzts (środa, eodz. 18. sala BTD przy ul. Wałowej) na koncert z cyklu prezenccj amatorskich zespołów pn. „Pieśnią i muzyka witamy VII Zjazd PZPR”. Wstęp wolny. (kg)

ZRZESZENIE KASZUBSKIE PRZYJMUJE ZAPISY

SŁUPSK. Dziś (środa) o godz. 18 w sali WDK przy ul. P. Fin-dera Zarząd Oddziału Gdańskie-go Zrzeszenia Kaszubsko-Polir-skiego zaprasza na spotkanie organizacyjno-informacyjne. W trakcie spotkania — zapisy nowych członków. (kg)

KONCERT W KLUBIE „NASTOLATKA”

SŁUPSK. W piątek o godz. 17 w klubie ADM nr 1 „Nastolatka” przy ulicy 22 Lipca odbędzie się koncert muzyki kameralnej. Wykonawcami będą: Stanisław Firlej — wiolonczela i Anna Wesołowska — fortepian. (maj)



SŁUPSK. Tutaj, odzie kończyło się kiedyś miasto i zaczynały podmiejskie łaki, w ostatnich latach wyrosło nowe osiedle mieszkaniowe — Westerplatte. Fot. I. Wojtkiewicz

Ryb nie zabraknie

- A Do wyboru: karpie, leszcze, tuńczyki
- A Gotowe potrawy na zamówienie
- A „Tawerna” radzi, jak przyrządzić amura

KOSZALIN. Na świątecznym stole tradycyjnie musi być karp. I będzie. Centrala Rybna w Koszalinie przygotowuje o 10 procent więcej niż w ub. roku tej poszukiwanej ryby. Jej dostawy będą uzupełnione przez inne równie lubiane, a niekiedy mniej znane gatunki. Pod dostatkiem będzie leszcza, natomiast przewiduje się niewielkie ilości szczupaka, sandacza, lina, halibuta. W zamian, jak obiecał wicedyrektor Centrali, Lech Guziński, przedsiębiorstwo sprowadza amura i topłęgę ryby, które za czynąją zdobywać uznanie klientów. Sklepy Centrali będą oferowały również kurbina tuńczyka, karmazyna. Każdy więc znajdzie dla siebie rybę, jaką lubi.

Zatroszczono się o duże ilości solonych śledzi. W magazynach już czekają śledzie holenderskie, kanadyjskie. Nie zabraknie marynat i ryb wędzonych, których zapasy gromadzi się od pewnego czasu. Wszystkie wymienione tu ryby będą sprzedawane w sklepach Centrali. Dodatkowo przed świątami uruchamia ona w Koszalinie 6 sezonowych punktów sprzedaży, które będą czynne od soboty (20 bm.). Oto, gdzie zostaną zlokalizowane kioski ze świeżymi rybami: ul. Drzymały (koło megasamu); ul. Władysława TV (koło supersamu); ul. Szymanowskiego (koło samu WSS „Społem”); ul. Młyńska (koło baru „Tuńczyk”); ul. Zwycięstwa (ko-

ło katedry); ul. Zwycięstwa (koło Poczty Głównej). Warto zachować ten wycinek z adresami, żeby później niepotrzebnie nie biegać po mieście w poszukiwaniu punktów sprzedaży.

Ponieważ Centrala proponuje w tym roku obok karpia również inne gatunki ryb, nie wszyscy może będą wiedzieli, jak je przyrządzić. Aby pomóc konsumentom, już od połowy tego miesiąca w restauracji „Tawerna” czynny będzie punkt informacji handlowej, dostarczający przepisów na przyrządzanie ryb.

Jest jeszcze inne wyjście. Można nie kupować świeżych ryb, lecz zamówić gotowe dania w „Tawernie”. lub w sklepie ryb nym, znajdującym się obok restauracji. Zamówienia na dania gastronomiczne będą przyjmowane również od połowy grudnia. Korzystając z nich, gospodynie, zwłaszcza pracujące zawodowo, zaoszczędzą dużo czasu. (kon)

TERAPIA WSTRZĄSOWA

KOSZALIN. Jesienna, deszczowo-śniegowa aura spowodowała, że nasze drogi stają się śliskie, niebezpieczne. Tak jest co roku, ale i corocznie w tym okresie jest sporo wypadków drogowych. Nie pomagają apele o ostrożną jazdę, pogadanki, ba, nawet mandaty.

Swego rodzaju „terapię wstrząsową” postanowiono zastosować w Koszalinie. Od kilkunastu dni na placu przed Ratuszem stoją dwa kompletne rozbite pojazdy. Okopcony wrak ciężarówki i kompletnie rozbita nysa, sprawiają wstrząsające wrażenie. Umieszczony obok na tablicy opis wypadków uważnie czytają grupy mieszkańców miasta.

Niektórzy kierowcy psioczą na kierowców za zły stan nawierzchni. Wielu jednak przy-czyne widzi w nieostrożnej jeździe. Można być pewnym, że większość kierowców oglądających rozbite samochody będzie długo pamiętać o ostrożnej jeździe. A o to przecież chodzi. (ebe)

ku. Przyczyna wypadku była nieostrożna jazda na śliskiej jezdni.

* DO WYPADKU drogowego doszło w Koszalinie, na ul. Morskiej. 46-letni Tadeusz N. wszedł niespodziewanie na jezdnię i został potrącony przez nadjeżdżający samochód osobowy zigi. Przechodzień doznał okaleczeń, które opatrzone w ambulatorium chirurgicznym w Zespole Opieki Zdrowotnej. (bz)

ZDARZENIA WYPADKI

+ NA DRODZE wiodącej z Koszalina do Sianowa, w odległości 700 m przed skrzyżowaniem do Gorzbydza, 35-letni Władysław H z Portu Lotniczego w Gdańsku, wyprzedzał samochodem osobowym Dodge „ufeltną” t. 12, mirno że z prze-

ZWYCIĘSTWO POLSKICH GIMNASTYKÓW

Znakomicie spisali się polscy gimnastycy w rozegranym w Modenie międzypaństwowym meczu Włochy — Polska. Po zaciętej walce zwyciężyła reprezentacja Polski 548,55 pkt. do 548,30 pkt. Był to już drugi występ Polaków w eliminacjach przed olimpiadą montrealską. Poprzednio — meczu z Węgrami — Polacy przekroczyli również minimum kwalifikacyjne (525 pkt.) i uzyskali 543,20 pkt. Rezultat osiągnięty przez zespół Andrzeja

Szajny w Modenie — to najlepsze osiągnięcie naszej reprezentacji w okresie ostatnich dwóch lat.

Oto klasyfikacja indywidualna w wieloboju:

1. Andrzej Szajna (Polska) — 112,50 pkt.
2. Milanetto (Włochy) — 110,90 pkt.
- 3-4. Montesi i Zucca (obaj Włochy) — po 109,95 pkt.
5. Grzegorz Ciastek (Polska) — 108,70 pkt.
7. Roman Tkaczyk (Polska) — 108,10 pkt.

SZACHY

Pojedynek pomiędzy Budowlanymi Koszalin i Piastem Słupsk, walczącymi w klasie międzywojewódzkiej, zakończył się remisem 4:4. Liderem rozgrywek pozostają na 8. miejscu szachiści z drużyny z Budowlanych zajmując trzecią pozycję. Do zakończenia jeszcze po cztery spotkania.

Przypominamy, że dwie drużyny, które zajmą czołowe miejsca, walczyć będą o awans do II ligi. (eh)

PRZED OLIMPIADĄ W INNSBRUCKU

16-osobowa kadra skoczków austriackich przebywa na 10-dniowym zgrupowaniu w Seefeld. Treningami kieruje Baldur Preiml. W przygotowaniach olimpijskich biorą udział m. in. Karl Schnabl, Willi Puerstl, Edi Federer, Reinhold Bachler, Toni Innauer i Hans Wallner.

Prawdopodobnie zimowe Igrzyska Olimpijskie przyniosą deficyt. Oblicza się, że wyniesie on ok. 3,75 mln dolarów. Organizatorzy zimowych Igrzysk Olimpijskich mają jednak nadzieję, że tym razem w okresie Olimpiady pogoda dopisze i do Innsbrucka przyjadą tysiące zagranicznych turystów. W ten sposób deficyt zostałby zredukowany do minimum.

Prasę austriacką obiegła sensacyjna wiadomość, iż 5-krotna triumfatorka Pucharu Świata — Annemarie Moser-Proell, powraca na trasy zjazdowe i weźmie udział w Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku.

„Jestem już sportową emerytką — powiedziała jednak 22-letnia Moser-Proell. Karierę zakończyłam definitywnie. Działacze austriackiego związku narciarskiego oraz kibice namawiają mnie gorąco, abym startowała nadal. Moja decyzja jest jednak definitywna”.

KOSZYKARKI I KOSZYKARZE WISŁY „MISTRZAMI PÓŁMETKA”

Pod tnataniem sukcesów gospodarzy stała ostatnia kolika i rundy ekstraklasy koszykówek mężczyzn. Wicemistrzowie Polski — koszykarze Wisły Kraków zdobyli komplet punktów w meczach z drużynami gdańskimi: i zostali mistrzami półmetka. Oto tabela:

Włosa Resovl	» iaio—im
Wybrzeże 4#	SS 1383—1195
Polonia W-w*	28 1449—1261
Śląsk	27 1265—1242
	27 1223—1139

Lech	35 12—1287
LKS	22 1221—1246
Spójnia	22 1201—1247
Lpblinanka	21 1008—1129
Start Lublin	21 1083—1256
Pogoń	19 1146—1304
AZS W-wi	18 1142—1399

Czołowa z czołowej iWtraldaay koszykarek zanotowały kolejną «eri», zwycięstw. Po sukcesach nad Spójnią w Gdańsku koszykarki Wisły — bez straty punktu — zapewniły sobie tytuł mistrzyń.

SIATKARZE ROZPOCZĘLI DRUGĄ RUNDE

Sześć najsilniejszych zespołów siatkarzy województwa koszalińskiego i słupskiego bierze udział w rozgrywkach klasy rejonowej w tzw. grupie „A”. Po pierwszej rundzie i-ei dwóch zaległych spotkań tabela grupy „A” przedstawia się następująco:

AZS Kowalin	8:2
MZKS Darłowo	6:1
MZKS Ustka	«:J
AZS Słupsk	*:*
Orkan Budzistowo	J:i
Grot Bonin	0:10

Do rozegrania pozostały jeszcze zaległe spotkania pomiędzy MZKS Ustka i MZKS Darłowo oraz AZS Słupsk i Orkanem Budzistowo.

W rozegranym spotkaniu drugiej rundy Orkan Budzistowo przegrał u siebie z AZS Koszalin 1:3.

Rozgrywki tej grupy przeprowadzane są systemem czterorundowym. Zwycięzca walczy o wejście do II ligi, a dwie ostatnie drużyny spadają do grupy „B”. (et)e

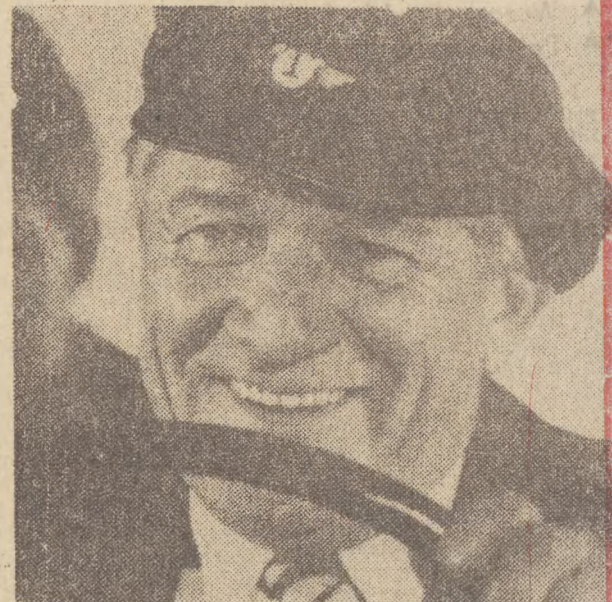
Turniej drużyn zakładowych

W ub. niedzielę odbył się w Sławnie wojewódzki finał turnieju piłki siatkowej o puchar WBZZ. W finale uczestniczyło 9 zespołów męskich i 11 żeńskich, reprezentujących międzyzakładowe rady kultury fizycznej i turystyki woj. słupskiego.

Zdobywca pucharu dla zespołów męskich została drużyna z Łęborka — przed drużynami z Słupska i Sławna. W konkurencji pań zwyciężyła reprezentacja Sławna, dwa kolejne miejsca zajęły drużyny z Słupska i Łęborka.

Finał, który rozegrał się w Sławnie, poprzedziły rozgrywki trwające cały rok. W turnieju wzięło udział 67 drużyn międzyzakładowych. (maj)

W FILMOWYM ŚWIECIE



Edmond Kieosajan realizuje film „Takaja gtustnaja, smieszajna osien” (Taka smutna, śmieszna jesień). Bohaterem jest starszy wieśniak armeński, który wyrwał się na siedem dni do Moskwy, żeby osobiście odprowadzić do szkoły rozpoczynającego naukę wnuka. W stolicy spotyka się ze swoim starym druhem frontowym, z którym łączy pamiątki z wojny. Film utrzymany w konwencji tragikomedii ma być refleksją o przeżyciach i teraźniejszości, o sensie ludzkiego istnienia. W głównych rolach występują: Armen Dżigarchanian i Nikołaj Kriuczkow (na zdjęciu).



Louis Maile („Vindq na szafot”, „Kochankowie”, „Błędny ogień”, „Zazie w metro”, „Viva Maria”) nakręcił we Francji film o angielskim tytule „Black Moon” — Czarna księżyc. Ten zabieg miał sugerować pokrewieństwo filmu ze znaną książką „Alicja w krainie czarów” uznana za pierwsze dzieło surrealistyczne. Krytycy prześcigają się w odgadnięciu intencji reżysera natomiast on sam nie wypowiada się na ten temat, dając tym większe pole do domysłów. W jednym wszyscy wszakże są zgodni, a mianowicie że powstało wielkie i znaczące dzieło. Na zdjęciu bohaterowie filmu: Cathryn Harrisom (wnuczka Rexa) i Joe Dallessandro (kon).

SZIMAT KAMSURA, ZNALAZŁ... URAN

(Korespondencja z Sydney)

Jakie jeszcze bogactwa, naturalne kryje w sobie nie zbadany i ogromny kontynent australijski, nikt nie wie. Dziś jeszcze jesteśmy świadkami planowych bądź przypadkowych odkryć wielu minerałów, a wśród nich: rud żelaza, ropy czy uranu. Bogactwa złóż uranu np. szacuje się obecnie na dziesiątki miliardów złotych. Nie są jeszcze eksploatowane i przerabiane. Zanim do tego dojdzie, musi być rozstrzygnięty problem, w których rełkach będzie się znajdował rodzający się przemysł uranowy — w państwach, prywatnych, australijskich czy też obcych. Tutaj jak w soczewce skupiają się problemy polityki ekonomicznej rządu labourystowskiego, który próbował przesunąć Australię na nowe tory, lecz po 3-letnim okresie rządzenia musiał skapitulować.

Siedem największych złóż

Pierwszy raz na mapę geologiczną Australii naniesiono uran w 1894 roku, wtedy bowiem odkryto go w miejscowości Carcoar w stanie Nowa Południowa Walia. Później odkrywano coraz to nowe złoża, a w 1906 roku w Radium Hill oraz w 1910 roku w Mount Painter podjęto trwając do 1934 wydobycie ciężkich metali radioaktywnych, wśród których znajdował się również uran.

Ale prawdziwa kariera uranu zaczęła się dopiero podczas II wojny światowej. Na potrzeby brytyjskiej broni atomowej, podjęto w 1944 roku w Australii energiczne poszukiwania złóż, a w następnym roku utworzono specjalny pool zakupu rudy.

Kolejne lata przyniosły następne nowe odkrycia uranu w różnych częściach Australii. Nie obyło się bez zabawnej, typowo australijskiej historyjki. Farmer J. White wybrał się słońce dnia w 1954 roku do buszu, aby zaplować na kangura i szukając go odkrył przypadkowo bogate złoża uranu w Rum Jungle, po czym sam... zażądał przyznania mu ustanowionej przez rząd nagrody 25 tys. funtów za najlepsze odkrycie.

Źródła australijskie podają wielkość zasobów siedmiu największych złóż uranu na terytorium Australii. Cztery z nich posiadające około 70% zasobów uranu znajdują się w rejonie Alligator Rivers na terytorium Północnym niedaleko miasta Darwin. Wśród nich dwa liczą się najbardziej. Pierwsze, Jabiluka, jest najprawdopodobniej największym na świecie złożem, szacowanym na ponad 115 tys. ton tlenku uranu. Drugie, to Nabarlek — najbogatsze chyba złożo w świecie. (Zawartość tlenku uranu wynosi tam 47 funtów na 1 tonę rudy). Trzy pozostałe znajdują się w Australii zachodniej, Australii południowej i w

Queensland. Z szacunku dokonane przez American Nuclear Society w czerwcu br. wynika, że 331 tys. ton krótkich australijskich zasobów uranu stanowi 15% zasobów wszystkich krajów kapitalistycznych.

Na chudym przednówku

Kapitał międzynarodowy jest zawsze zsinierosowany możliwością korzystnego kupna opłacalnych surowców. Australia zaś wyprzedzała swoje bogactwa naturalne niczym biedny chłop podczas chudego przednówka zboża na pniu. Jeszcze dobrze nie znano wszystkich zasobów, jeszcze nie zrobiono dokładnych szacunków, a już kapitał międzynarodowy był ich panem. Australijski przemysł wydobywczy w szczególności Wysokim stopniu uzależniony został od obcych kapitałów. Przyjmuje się, że górnictwo w 85% opanowane jest przez kapitał obcy.

Uran nie stanowi wyjątku. Wśród wspomnianych już siedmiu największych złóż australijskiego uranu jedynie Nabarlek został odkryty i będzie eksploatowany przez spółkę uznaną za australijską (Queensland Mines). Ale już największe w świecie złożo, jakim jest Jabiluka, znajduje się w rękach kapitału amerykańskiego, podobnie jak Yeelirrie w zachodniej Australii i Beverley w południowej Australii, a bardzo obiecujące złożo Koongarra znajdują się całkowicie w rękach kapitału kanadyjskiego. Poza Nabarlek dwa tylko jeszcze złoża będą eksploatowane przez kapitał mieszany prywatno-państwowy „Ranger 1” i „Mary Kathleen”.

Kapitał międzynarodowy chce tanio kupić surowce — to jest jego celem. Nie jest natomiast zainteresowany budową zakładu wzbogacania uranu, ani tym bardziej kosztownych elektrowni atomowych w Australii. Australia z opóźnieniem wejdzie do klubu krajów posiadających elektrownie nuklearne. Projekt budowania elektrowni nuklearnej w Jearvi Bay na wschodnim wybrzeżu a

mocy 500 MW został przed kilku laty zarecony jako nieekonomiczny. Według Przewidywan The Australian Atomic Energy Commission, co najmniej do 1985 r. kraj nie będzie potrzebował wzbogaconego uranu. Tak więc, aż do połowy lat osiemdziesiątych, cała produkcja uranu z braku potrzebna będzie znów kierowana na export.

Trzech, dwóch i... dymisja

Dbając o narodowe interesy rząd Partii Pracy starał się stworzyć jak najkorzystniejsze warunki dla eksportu tego mineralu. Istotną przeszkodą jest brak zakładu wzbogacania uranu. Przewidywany koszt jego budowy określono na 2—3 mld dolarów. To o tym przedsięwzięciu przekraczało możliwości finansowe rządu australijskiego. Stała się koncepcja trójkąta; zbudowania zakładu wzbogacania w oparciu o australijski uran, japoński kapitał i zachodnią niemiecką technologię. Koncepcja trzech partnerów, bądź tylko dwóch — Australia — 7 EWG była lansowana podczas europejskiej wizyty premiera Whitlamba w grudniu ub. roku. I choć spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony partnerów zachodnioeuropejskich, nie doszło do jej konkretyzacji. Równocześnie rząd australijski podjął starania o zaciągnięcie pożyczki w wysokości 4—8 mld dolarów za pomocą tzw. kanału nieoficjalnych, która m. in. miała być wykorzystana na budowę tego zakładu. Rozpętana przez opozycję — nie bez inspiracji interesowanych — tzw. afery pożyczkowej spowodowała dymisję m. in. ministra energetyki Connora i milczącą rezygnację z realizacji kosztownego projektu. Kilka miesięcy później musiał ustąpić również rząd.

BARBARA MAJOREK